



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

**Nr 06
(793)****08
lutego
2023****Cena
4,99 zł****Mordercy
z powiatu****Str. 3**

Fot. Archiwum KorsO

Zakazy spłoszą klientów

Szykują się zmiany w organizacji ruchu przy tzw. zielonym rynku w Kolbuszowej. Wprowadzenie ograniczeń lub częstsze kontrole służb kierowców łamiących przepisy - to tylko niektóre z propozycji na ułatwienie życia mieszkańcom tej części miasta w dni targowe. Samorządowcy mają jednak i pewne obawy.

Str. 9

Fot. OSP Siedlanka

Str. 4

Warsztat stolarski w ogniu

Dach i liczne wyposażenie warsztatu stolarskiego spłonęło w pożarze, do którego doszło w Przyłuku w gminie Niwiska. Z ogniem walczyło 19 strażaków.

Nowość dla pacjentów

Nie trzeba już drugi raz przyjeżdżać do laboratorium w szpitalu w Kolbuszowej, aby odebrać wyniki badań. Od tego roku są one dostępne w internecie. Jak je pobrać?

Str. 2

Uczniowie zamknięci na klucz

- Jak ludzie wolni mogą być zamykani w szkole na klucz? - skarżą się uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Wychowankowie szkoły burzą się na wprowadzone zarządzenie dyrekcji. Co na to Grażyna Pełka?

Str. 7

Z ul. Ruczki do prokuratury

Samorządowcy ponownie dyskutowali nad problemem zanieczyszczanej ul. ks. Ruczki w Kolbuszowej. Padły sugestie, że tematem powinna zająć się prokuratura. Z kolei Mirosław Kaczmarczyk twierdzi, że „myjka” załatwi sprawę.

Str. 14

liczba tygodnia

549

- tyle noworodków z powiatu kolbuszowskiego przyszło na świat w 2022 roku.

Więcej na str. 15

cytat tygodnia

Grażyna Pełka

- Ubolewam nad tym, że coraz młodsi uczniowie są roszczeniowi, chcą, żeby palarnia była w szkole - mówi dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

Więcej na str. 7

za tydzień

Dla kogo 1,5 procenta?



Joanna Serafin

redaktor naczelna
jserafin@korso.pl
tel. 510 103 940



Anna Pocałun

dziennikarz
apocalun@korso.pl
tel. 512 344 584
gminy: Kolbuszowa, Niwiska



Bartosz Posłuszny

dziennikarz
bposluszny@korso.pl
tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów



Kamil Ząbczyk

dziennikarz
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992
gminy: Dzikowiec, Majdan Królewski

WSPÓŁPRACA



Grzegorz Lipiec

dziennikarz sportowy
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Lucyna Pik

tel. 508 246 991, lpik@korso.pl

Anna Czajkowska

aczajkowska@korso.pl

tel. 519 132 923

Marcin Serafin

mserafin@korso.pl

tel. 510 126 562

Nocne dyżury aptek

8 - 12 lutego

Apteka „Różana”
Kolbuszowa,
ul. 11 Listopada 3
Tel. 17 711 04 32



13 - 19 lutego

Apteka „Dr. Optima”
Kolbuszowa,
ul. Rzeszowska 6
Tel. 17 227 42 82

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Majdan Królewski informuje, że w Urzędzie Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości położonych w Krzątce i Majdanie Królewskim przeznaczonych do dzierżawy, użyczenia i najmu.

REKLAMA



Komentarz tygodnia

Nie odpowiadaj hejtem na hejt

Ludzie są bardzo roszczeniowi. W komentarzach, szczególnie jak mogą zrobić to w sposób anonimowy, piszą co im się podoba, nie myśląc o tym, że mogą komuś zrobić tym krzywdę.

Przeklinają, wyzywają, kpią, bo przecież pod internetowym nickiem nikt nic im nie zrobi. I tutaj się bardzo mylą. Oczywiście wszystko zależy od okoliczności, w jakich komentarz został sformułowany.

Może się bowiem okazać, że w jednym przypadku ten sam wpis będzie oceniany jako hejt, za który grozi odpowiedzialność karna, natomiast innym razem ten sam komentarz będzie dopuszczalny jako tzw. dozwolona krytyka. Jedno jest pewne –

język sieci różni się od standardów przyjętych w innych środkach komunikacji. Bywa bardziej dosadny, mocniejszy.

Zniewaga, obraza uczuć religijnych, zniesławienie to przestępstwo. Każde urządzenie podłączone do internetu ma swój unikalny w danym czasie adres IP. Tłumacząc prościej, jest to identycznie jak z numerem rejestracyjnym samochodu. Gdy go znamy, ustalenie właściciela jest tylko kwestią czasu. Kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności nawet do roku.

Hejt, czyli mowa nienawiści, jest często spotykana

w internetowych komentarzach i trzeba z tym walczyć i interweniować u organów ścigania. Warto jest to robić, by nie dawać hejterom poczucia bezkarności. Na ten przykład osoba młoda, dziecko, będące obiektem ataków, upokorzeń i drwin innych, może nie poradzić sobie z taką trudną dla siebie sytuacją.

W przypadku hejtu dostępne są dwie drogi ochrony prawnej: karna i cywilna. Jak walczyć z hejtem? Gdy jesteśmy świadkami wpisów bądź komentarzy, które mogą wypełniać znamiona hejtu, warto zrobić screena i załączyć go do zawiadomienia, które należy złożyć w wybranej jednostce policji lub prokuratury.

Anna Pocałun

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 6. numerze Korso Kolbuszowskie w 2018 roku.

Żaden spośród pięciu członków komisji rewizyjnej nie przychylił się do wniosku wójta, aby wygasic mandat radnego Sławomira Spaczyńskiego. W obronie samorządowca z Mazurów stanęli przedstawiciele miejscowości.

Na emeryturę przechodzi st. bryg. Florian Pelczar, dotychczasowy komendant powiatowy PSP w Kolbuszowej. Ze strażą pożarną był związany od ponad 30 lat.

Zaniepokojeni rodzice z powiatu kolbuszowskiego dzwonią do przychodni i dopytują o to, czy ich dziecko mogło zostać zaszczepione preparatem przeznaczonym do utylizacji.

Wyniki badań w internecie

Nie trzeba już drugi raz przyjeżdżać do laboratorium w szpitalu w Kolbuszowej, aby odebrać wyniki badań. Od tego roku są one dostępne w internecie.

- Pacjenci, szczególnie ci młodzi, często dopytywali o to, czy istnieje możliwość sprawdzenia wyników badań w sieci. Teraz jest to możliwe i zachęcamy do korzystania z takiej usługi - mówi Stanisława Je-

miół, szefowa laboratorium analitycznego w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej.

Po wykonaniu badań będzie można odebrać je tradycyjnie w okienku lub sprawdzić, wchodząc na stronę wyników.szpital.kolbuszowa.pl. Potrzebny będzie kod (numer PESEL pacjenta) i hasło (nr kodu kreskowego badania, jaki pacjent otrzymuje w laboratorium). Po wpisaniu tych danych zaznaczymy kwadracik „nie jestem

robotem” i klikamy OK.

- Logując się, możemy przeglądać wyniki badań, ale też pobrać je w formie PDF i później w miarę potrzeby wydrukować - dodaje nasza rozmówczyni.

Stanisława Jemiół dodaje, że jeżeli wykonujemy badania na zlecenie lekarzy z placówek medycznych będących w strukturze SP ZOZ Kolbuszowa, w momencie, kiedy wyniki są gotowe, z automatu

Laboratorium analityczne mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 4 w budynku połączonym ze szpitalem od strony wewnętrznej (na pierwszym piętrze). Numer kontaktowy: 17 2271 222, 17 2271 322, 17 2274 957, 17 744 551 (numer wewnętrzny 303). Kierownik: numer wewnętrzny 304.

pojawiają się one w systemie i są widoczne na monitorze w gabinecie doktora. Oczywiście my, jako pacjenci, również mamy do nich dostęp, logując się za pomocą strony wyniki.szpital.kolbuszowa.pl.

js

Krajowa znów przejezdna

Wcześniej niż planowano, przywrócony ma zostać ruch na drodze krajowej nr 9 w Rudnej Małej.

- W związku z zakończeniem prac związanych z montażem konstrukcji nośnej wiaduktu kolejowego firma Wolmost informuje, że 9 lutego (czwartek) zostanie przywrócona stała organizacja ruchu w ciągu DK9 w Rudnej Małej - poinformowali we wtorek (7 lutego) przedstawiciele firmy realizujących inwestycję.



Wiadukt powstaje nad DK9.

Fot. M. Toś

Krajowa „dziewiątka” zamknięta jest od 30 stycznia. Zapowiedziano, że z objazdów trzeba będzie korzystać do 13 lutego. Prace udało się jednak wykonać szybciej, dzięki temu również mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego, dojeżdżający do pracy czy szkoły, nie będą musieli nadrabiać drogi, kierując się na objazdy.

Wiadukt kolejowy powstaje w ramach budowy połączenia kolejowego Rzeszowa z lotniskiem w Jasionce. Po wybudowaniu linii pociągi z centrum stolicy Podkarpacia na lotnisko mają dojechać w 14 minut. Zakończenie inwestycji planowane jest w trzecim kwartale tego roku.

js

Mordercy z powiatu

Bartosz Połuszny
bposluszny@korso.pl

Jan G., Tomasz B. i Artur R. - to trzech mężczyźni, którzy zamordowali swoje ofiary. Jaki los spotkał zabójców pochodzących z powiatu kolbuszowskiego oraz jak i kiedy doszło do tych makabrycznych zbrodni?

W powiecie kolbuszowskim bardzo rzadko dochodzi do takich sytuacji jak zabójstwo. Ostatnie takie zdarzenie miało miejsce w 2008 roku.

Zamordował syna

W Kupnie (gmina Kolbuszowa) 55-letni wówczas Jan G. zabił swojego syna łopatą. Z zeznań ojca wynikało, że obydwaj z synem wcześniej pili alkohol. Doszło między nimi do awantury.

Najpierw nieprzytomnego 23-latkę z uszkodzeniem czaszki i krwiakiem mózgu przetransportowano do jednego z rzeszowskich szpitali, gdzie walczył o życie. Kilka dni później (12 września) zmarł.

- Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu 23 czerwca 2009 r. wydał w tej sprawie wyrok, w którym



Fot. dexels.com

Jaką karę wymierzył wymiar sprawiedliwości mordercom pochodzącym z powiatu kolbuszowskiego?

uznał oskarżonego Jana G. winnym tego, że 7 września 2008 r. w Kupnie, mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, przewidując i godząc się na pozbawienie życia swojego syna, uderzył go co najmniej czterokrotnie widłami, sztychówką i kijem brzoźowym, powodując szereg obrażeń, które doprowadziły do zgonu pokrzywdzonego - powiedział Marek Nowak, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Tarno-

brzegu.

Jan G. dopuścił się tego czynu w warunkach recydywy. Sąd skazał oskarżonego na karę 13 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez obrońcę oskarżonego. Ostatecznie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 1 października 2009 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok tarnobrzegiego sądu.

Zabił metalową rurką

Do innej makabrycznej
zbrodni z udziałem mieszkańca

naszego powiatu doszło w powiecie dębickim. Mowa o Tomaszu B. z gminy Cmolas, który zamordował 66-letniego mieszkańca Debicy.

25 sierpnia 2019 roku policjanci zostali powiadomieni, że na polnej drodze na terenie przysiółku Grabin - Rędziny (pod Dębicą) leży zakrwawiony mężczyzna. Po przyjeździe na miejsce policjanci stwierdzili, że mężczyzna ten nie żyje.

Niedaleko zwłok funkcjonariusze zauważyli innego mężczyznę. Był to 30-letni Tomasz B. pochodzący z powiatu kolbuszowskiego. Podczas interwencji zachowywał się bardzo wulgarnie w stosunku do funkcjonariuszy. Na ciele posiadał liczne zadrapania i siniaki, a od pasa w dół schlapany był krwią z rozbryzgu. Badanie alkatometrem wykazało, że był trzeźwy.

Dębicka prokuratura nie postawiła jednak w tej sprawie zarzutów Tomaszowi B. Dlaczego? Biegli uznali go za niepełnoletniego i został on umieszczony w zakładzie psychiatrycznym.

- Podejrzany Tomasz B.
w dalszym ciągu przebywa
w szpitalu psychiatrycznym
- powiedziała w czwartek, 2
lutego, Brygida Gradkowska -

Ferenc, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Jeżeli biegli po kolejnych badaniach uznaliby go za poczytalną osobę, mógłby on wyjść na wolność. Z uwagi jednak na makabryczność tej zbrodni wątpliwym jest jego wypuszczenie.

Seryjny gwałcieł zabił psychologkę

Artur R., 37-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, to kolejny z zabójców, który oskarżony jest także o brutalne gwałty. W połowie 2020 roku, pytając o drogę, „zwałił” 22-letnią mieszkankę Rzeszowa do swojego samochodu. Następnie, uniemożliwiając jej opuszczenie pojazdu, udał się z nią do jednej z podrzeszowskich miejscowości, gdzie stosując przemoc fizyczną, zgwałcił ją.

Nie była to jedyna ofiara Artura R. Gwałtów dokonał także na trzech innych mieszkankach Rzeszowa, mających 27, 32 i 38 lat. Wszystkie ofiary gwałtów były bite, szarpane, poniżane. Artur R. zabierał im także bieliznę, którą traktował jako trofeum. Został on zatrzymany i tymczasowo aresztowany.

Artura R., pochodzący z gminy Kolbuszowa, przebywający w Zakładzie Karnym w Rzeszowie, miał dopuścić się jeszcze straszliwszej zbrodni. Oskarżony jest o zabicie 39-letniej funkcjonariuszki służby wieziennej, która pracowała

w zakładzie karnym w Rzeszowie.

Rok temu, 22 lutego, mężczyzna zaatakował nożyczkami psycholog. Kobieta otrzymała kilka ciosów w okolicę szyi.

- 23 lutego w Prokuraturze Okręgowej w Rzeszowie wszczęto śledztwo w sprawie dokonanego na terenie zakładu karnego w Rzeszowie pozbawienia życia funkcjonariusza Służby Więziennej Bogumiły B., ze szczególnym okrucieństwem oraz działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, poprzez zadanie uderzeń zaciśniętą dłońią oraz narzędziem ostrokończystym, spowodowanie szeregu obrażenia ciała, które to obrażenia spowodowały masywny krwotok wewnętrzny i zewnętrzny i śmierć pokrzywdzonej - przedstawia zarzuty prokurator Krzysztof Ciechanowski, rzecznik rzeszowskiej prokuratury.

Podjezrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Prokurator Ciechanowski przekazał, że na przełomie 2022 i 2023 roku Artur R. był badany pod kątem poczytalności. Aktualnie prokuratura nie ma jeszcze w pełnej opinii biegłych w tej sprawie.

Jeżeli biegli stwierdzą, że sprawca jest nie poczytalny, śledztwo zostanie umorzone, Artur R. nie usłyszy zarzutów i zostanie umieszczony w szpitalu psychiatrycznym o zastrzonym rygorze.

REKLAMA

SZUKAMY GRUNTÓW

pod farmy fotowoltaiczne
- niezależnie od parametrów działki



KOLBUSZOWA

CO OFERUJEMY?
czynsz dzierżawny roczny **14.000 - 16.000 zł/ha**
coroczna **waloryzacja** czynszu dzierżawnego
umowa dzierżawy na okres do 29 lat
pokrycie kosztów podatków związanych z gruntem
użytkowanie elementów farmy słonecznej po zakończeniu umowy

ZADZWOŃ - SPRAWDZIMY TWOJĄ DZIAŁKĘ

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 8-16



+48 509 698 616
+48 502 839 531



PRZYGOTUJ: NUMER DZIAŁKI,
MIEJSCOWOŚĆ I GMINĘ

więcej informacji znajdziesz na stronie
WWW.ALSEVA.PL/DZIERZAWA-GRUNTOW

WYNAGRODZENIE ZA POLECENIE
poleć naszą ofertę sąsiadowi
- jeśli podpiszemy z nim umowę dzierżawy,
otrzymasz **1.000zł**



ALSEVA



deweloper
generalny wykonawca
niezależny wytwórca energii z OZE

NAPĘDZAJ Z NAMI ENERGIĘ PRZYSZŁOŚCI

na Podkarpaciu

W piątek (3 lutego) nad ranem doszło do pożaru warsztatu stolarskiego w Przylęku w gminie Niwiska. Spłonął dach i liczne wyposażenie stolarni.

Kolbuszowska straż pożarna zgłoszenie o pożarze otrzymała około godz. 4:50. Na miejsce dyżurny zadysponował w sumie sześć zastępów PSP i OSP.

W ogniu stanęła murowana stolarnia o wymiarach około 18x8 metrów. Bryg. Marcin Wieczerzak, oficer prasowy KP PSP w Kolbuszowej, poinformował w rozmowie z nami, że spa-

leniu uległ drewniany dach kryty blachą oraz liczne wyposażenie znajdujące się w budynku: frezarki, strugarka, piły tarczowe, elektronarzędzia, drobny sprzęt warsztatowy oraz dwa piece.

Na miejscu pracowali funkcjonariusze PSP Kolbuszowa (trzy zastępy) oraz druhowie z OSP Siedlanka, OSP Niwiska i OSP Przylęk. Łącznie z ogniem w kulminacyjnym momencie walczyło 19 strażaków.

Straty wstępnie oszacowano na 200 tysięcy złotych. Nikt w pożarze nie ucierpiał. Działania gaśnicze zostały zakończone po godzinie ósmej rano. **kz**

Zadymienie na strychu

Zwarcie instalacji elektrycznej i zadymienie na strychu było powodem wezwania strażaków do Raniżowa. Zgłoszenie wpłynęło w środę (1 lutego) przed godz. 10.

Do zdarzenia miało dojść w jednym z domów przy ul. Zagrody. Na miejscu pojawili się strażacy. Na szczęście mundurowi nie zastali pożaru.

Od dyżurnego stanowiska kierowania komendanta powia-

towego PSP w Kolbuszowej usłyszeliśmy, że doszło tam do zwarcia instalacji elektrycznej na przyłączy do budynku oraz strychu i w efekcie sporego zadymienia na poddaszu. Nie było otwartego ognia. Okopciła się tylko drewniana belka.

Na miejscu pracowały dwa zastępy z PSP Kolbuszowa, jeden zastęp z OSP Raniżów oraz pogotowie energetyczne. Na szczęście nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał. **kz**



W pożarze spłonęło wyposażenie warsztatu i dach kryty blachą. Straty sięgają kilkaset tysięcy złotych.

Fot. OSP Siedlanka

Zmarła nauczycielka

Szkoła Podstawowa w Majdanie Królewskim poinformowała o śmierci Stanisławy Barnas. Była ona wieloletnią nauczycielką w tej placówce.

Stanisława Barnas zmarła w czwartek, 2 lutego. Od wielu lat przebywała już na zasłużonej emeryturze.

- Panią Stanisławę Barnas pamiętamy jako świetnego nauczyciela geografii. Przez wiele lat opiekowała się też

szkolnymi drużynami zuchów i harcerzy. Była lubianą i pracowitą nauczycielką oddaną pracy z dziećmi i młodzieżą - wspomina zmarłą grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim.

W ostatnim czasie odszedł także Czesław Nowak, który także przez wiele lat uczył w szkole w Majdanie Królewskim. Zmarł w środę, 18 stycznia w wieku 83 lat. **bp**

Zagryzione stado

Mężczyzna w niedzielny poranek poszedł nakarmić swoje zwierzęta. Właściciel stada zobaczył martwe daniela, które najprawdopodobniej zagryzły psy. Sprawę zgłosił do Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

W niedzielę (5 lutego) do kolbuszowskiej jednostki zgłosił się mieszkaniec gminy Majdan Królewski, który po-

wiadomił o zagryzieniu sześciu danieli.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że kiedy rano poszedł nakarmić stado, zauważył martwe zwierzęta. Według właściciela mogły tego dokonać bezpańskie psy. W związku z zawiadomieniem w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej zostanie przeprowadzone postępowanie - przekazała Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy KPP

w Kolbuszowej.

Kolbuszowscy policjanci przypominają, że biegające luzem zwierzęta stanowią nie tylko zagrożenie dla zdrowia ludzi, innych zwierząt, często również przyczyniają się do zdarzeń drogowych.

Takie zgłoszenia bardzo często napływają do kolbuszowskiej jednostki. Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego często również zaznaczają tę kategorię na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa.

W 2022 r. w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej zarejestrowano 67 po-

stępowań dotyczących niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt.

- Pamiętajmy, że obowiązkiem właściciela zwierzęcia jest sprawowanie właściwej opieki nad nim. W przypadku psa to m.in. stosowanie się do obowiązku szczepień, ale też sprawowanie właściwego nadzoru nad nimi - dodała oficer prasowy.

Za niezachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności grozi kara ograniczenia wolności, nagany lub grzywny do 1 000 złotych. **ap**

Skoczył do Nilu

18-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego skoczył z mostu przy ul. Plac Wolności w Kolbuszowej wprost do rzeki Nil. Na pomoc ruszyli policjanci i strażacy.

Kolbuszowska straż pożarna zgłoszenie otrzymała w czwartek (2 lutego) o godz. 21:35. Młody mężczyzna skoczył z mostu przy komendzie policji wprost do rzeki Nil. Na miejsce wysłano wszystkie służby.

Od bryg. Marcina Wieczerzaka, oficera prasowego KP PSP w Kolbuszowej, usłyszeliśmy, że 18-latek z wody wyciągnęli strażacy. Mężczyzna z zachowanymi funkcjami życiowymi został przekazany kolbuszowskim ratownikom medycznym. **kz**

Od dyżurnego PSP usłyszeliśmy, że chłopak w momencie wyciągnięcia z wody był nieprzytomny. Funkcjonariusze udrożnili mu drogi oddechowe oraz zabezpieczyli przed utratą ciepła.

Kom. Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, potwierdza, że takie zdarzenie miało miejsce. Na szczęście chłopakowi nic poważnego się nie stało.

- Około godz. 21:30 wpłynęło zgłoszenie, z którego wynikało, że 18-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego skoczył z mostu do rzeki Nil. Nie doznał żadnych poważnych obrażeń ciała. Ze względu na inne okoliczności trafił do szpitala - poinformowała w rozmowie z nami funkcjonariuszka. **kz**

Szarpanina w lokalu

Przed północą w piątek (27 stycznia) na terenie jednego z lokali w Kolbuszowej doszło do szarpaniny pomiędzy grupą siedmiu mężczyzn.

Do zakłócenia spokoju i porządku publicznego miało dojść w jednym z lokali gastronomicznych w Kolbuszowej przy ul. Placu Wolności (rynek).

- Na miejsce pojechali funkcjonariusze, którzy potwierdzili, że pomiędzy grupą klientów, którzy przyszedli do lokalu, wywiązała się awantura, podczas której doszło do szarpaniny, wskutek czego jeden z klientów pchnął drugiego i doszło do wybijania szyby w drzwiach - poinformowała w rozmowie z nami kom. Jolanta Skubisz-Tęcza, **kz**

rzecznik KPP w Kolbuszowej.

Policjanci wylegitymowali wszystkich uczestników tego zdarzenia, w tym zgłaszającego - pracownika lokalu. Jak się okazało, awanturę wszczęło siedmiu mężczyzn z powiatu rzeszowskiego w wieku od 26 do 46 lat.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że dwóch z uczestników szarpaniny znajdowało się pod wyraźnym działaniem alkoholu. W sprawie prowadzone są czynności wyjaśniające - podsumowała rzeczniczka kolbuszowskiej policji.

Z nieoficjalnych informacji, które otrzymaliśmy, wynika, że do szarpaniny doszło w jednym z lokali oferujących sprzedaż kebabów na terenie kolbuszowskiego rynku. **kz**

Zmarli

18 stycznia

Genowefa Stróż (1938 r.) z Komorowa
Czesław Nowak (1939 r.) z Majdanu Królewskiego
Stefania Sudot (1931 r.) z Krzątki

20 stycznia

Longina Krystel (1935 r.) z Majdanu Królewskiego

28 stycznia

Wiesław Dziok (1963 r.) z Krzątki

31 stycznia

Gancarczyk Grażyna (1958 r.) z Brzostowej Góry

1 lutego

Stanisława Gancarczyk (1940 r.) z Komorowa

2 lutego

Genowefa Wyka (1947 r.) z Zielonki

3 lutego

Piotr Polek (1977 r.) z Kolbuszowej Górnej
Bogusław Kusy (1957 r.) z Raniżowa
Józefa Zielińska (1944 r.) z Raniżowa

5 lutego

Stanisław Chmielowiec (1939 r.) z Majdanu Królewskiego

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Obwodnica nową trasą

Anna Pocaluń
apocalun@korsolbuszowskie.pl

Samorządowcy dopytują burmistrza o obwodnicę Kolbuszowej. W dalszym ciągu firma projektowa z Rzeszowa szuka najlepszego rozwiązania.

Podczas styczniowej sesji Rady Miasta w Kolbuszowej, radny Stanisław Dworak z Widelki dopytywał o nowe wiadomości na temat przebiegu planowanej dużej obwodnicy Kolbuszowej.

Przypomnijmy, że spośród

dziewięciu zostały cztery warianty nowej drogi - nr 2, 3 i 4 (po wschodniej stronie miasta) oraz wariant nr 9 omijający Kolbuszową od strony zachodniej. Te korytarze zostały wybrane do dalszych konsultacji i z nich ma zostać wybrany ten ostatni, który będzie zrealizowany w systemie „projektuj i buduj” w latach 2026-2028.

Celem budowy obwodnicy Kolbuszowej jest przede wszystkim wyprowadzenie ruchu tranzytowego, jaki koncentruje się w mieście. Dzięki inwestycji ma nastąpić poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, odciążenie układu

komunikacyjnego oraz zwiększenie przepustowości dróg.

Bez wyburzeń

Zdaniem Jana Zuby, burmistrza Kolbuszowej, wariant wschodni, który nie obejmuje Widelki, jest najkorzystniejszy, bo nie wymaga wyburzeń żadnych budynków. Zaczyna się on w Kupnie, przebiega górą między Werynią a Kłapówką i biegnie dalej obok strefy przemysłowej w mieście. Omija rondo na małej obwodnicy Kolbuszowej w Kolbuszowej Dolnej i biegnie z dala od zabudowań, aby włączyć się do

DK9 w Cmolasie.

- To jest na razie studium korytarzowe. To, jaki będzie ostateczny przebieg, jeszcze nie ma decyzji, bo jest to jeden z czterech wariantów. Są trzy warianty po stronie wschodniej, które częściowo nakładają się na siebie - wyjaśniał wóldarz miasta.

Mniej samochodów w mieście

Jeden z pozostałych wariantów biegnie po stronie zachodniej, który zdaniem władz Kolbuszowej nie rozwiązuje żadnych problemów.



Głównym zadaniem obwodnicy Kolbuszowej jest wyprowadzenie ruchu z miasta.

- Wariant po stronie zachodniej byłby wariantem optymalnym, gdyby zaczynał się przed Widelką i wpinał przed Cmolasem, mając długość 26 km. Zupełnie nowy przebieg praktycznie z dala od zabudowań niemal na granicy między gminą Kolbuszowa a gminą Niwiska, który na chwilę obecną nie jest brany pod uwagę - mówił Jan Zuba.

Burmistrz Kolbuszowej poinformował radnych o spotkaniu z marszałkiem w sprawie obwodnicy Kolbuszowej.

- Miało ono na celu odpowiedź na pytanie, w jaki sposób rozwiązać problem wyprowadzenia ruchu z Rzeszowa z pominięciem dotychczasowego przebiegu drogi krajowej i z ominięciem miejscowości Widelka. Było to spotkanie z udziałem przedstawicieli generalnej dyrekcji. Miało to spotkanie charakter jedynie konsultacyjny - podkreślał wóldarz.

Tak głosowali mieszkańcy

W listopadzie 2022 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podsumowała lipcowe spotkanie z mieszkańcami powiatu kolbuszowskiego.

Zebrane dane pokazały, że biorąc pod uwagę kryterium społeczne do wniosku o decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, nie powinny być brane pod uwagę warianty 9 i 2. Według zebranych opinii mieszkańców na wariant realizacyjny wyłonił się przebieg obwodnicy według wariantu 4.

W SKRÓCIE

Do odwołania

Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Kolbuszowej zawiesił działalność punktu szczepień przeciwko Covid-19. Co jest powodem takiej decyzji?

Punkt został zawieszony od lutego tego roku do odwołania. Powód? Bardzo małe zainteresowanie pacjentów skorzystaniem ze szczepienia.

- Pojawiały się pojedyncze osoby, które chciały się zaszczepić przeciwko Covid-19 - mówi Zbigniew Strzelczyk, dyrektor

szpitala i dodaje, że lecznica nie może zamówić pojedynczych dawek szczepionki dla małej liczby osób chcących się zaszczepić. Minimalne zamówienie to 60 dawek.

Punkt szczepień przeciwko Covid-19 w kolbuszowskim szpitalu działał na oddziale wewnętrznym (drugie piętro) od 2021 roku. Wcześniej, w listopadzie 2020 roku, w tym właśnie miejscu na kilka tygodni uruchomiony został oddział covidowy.

js

Inwestycja w przyszłość gminy i miasta Kolbuszowa



Gmina Kolbuszowa trzyma rękę na pulsie i kiedy jest taka możliwość, sięga po pieniądze z rządowego programu. Państwowe fundusze posłużą na realizację inwestycji, które jeszcze bardziej podniosą jakość życia mieszkańców naszego regionu.

Rządowy Fundusz Polski Ład to program inwestycji strategicznych, którego celem jest zwiększenie skali inwestycji publicznych przez bezzwrotne dofinansowanie inwestycji realizowanych przez lokalne samorządy, jak i ich związki.

Modernizacje w gminie

Gmina Kolbuszowa sięgnęła po fundusze z rządowego programu już od pierwszej edycji, której nabór zakończył się w sierpniu 2021 r. Wtedy to urząd złożył trzy wnioski o dofinansowanie. Kolejno dotyczyły one:

- * budowy i przebudowy dróg w gminie Kolbuszowa, w tym ul. Przemysłowej, ul. Żytniej, ul. ks. Ruczki i ul. Wiktora. Drogowa modernizacja miała odnosić się także do traktu relacji Domatków - Zagranicze (przewidywana wartość inwestycji: 10 mln zł)

- * remontu zespołu zbiorników na wodę przy ul. Przemysłowej w Kolbuszowej (przewidywana wartość inwestycji: 3 mln 600 tys. zł)

- * budowy sieci kanalizacji sanitarnej w Weryni, Kolbuszowej Górnej i Kolbuszowa przy ul. ks. Ruczki (przewidywana wartość inwestycji: 11 mln 250 tys. zł)

W tej edycji zakwalifikowało się zadanie na budowę kanalizacji sanitarnej. Pozyskana kwota dofinansowania wyniosła 10 687 500 zł.

Trwają prace

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Monterskich Primbud prowadzi prace nad drugim etapem budowy kanalizacji sanitarnej w Weryni i czwartym etapem w Kolbuszowej Górnej. Ta sama firma działa przy ul. ks. Ruczki.

- Przewidywany termin zakończenia realizacji zadania planowany jest na listopad 2023 r. - informują przedstawiciele

Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Osoby, które trzymają pieczę nad planem prac dodają, że w ramach umowy wykonawca zobowiązany jest do budowy w Weryni około 14 km sieci grawitacyjnej, 700 m sieci tłocznej, 7 przepompowni oraz wykonania blisko 200 przyłączy.

W Kolbuszowej Górnej wybudowanej zostanie 4,8 km sieci grawitacyjnej, 50 m rurociągu tłoczego oraz przepompownia ścieków. Tam przyłączy wykonanych zostanie około 70. Natomiast w Kolbuszowej przy ul. Ks. Ruczki 6 zostanie przebudowana kanalizacja sanitarna na odcinku 110 m.

Pomoc po raz drugi

Drużga edycja rządowego funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych przyniosła gminie Kolbuszowa wsparcie w wysokości 10,9 mln zł. Magistrat wnioskował dofinansowanie na:

- * budowę i przebudowę ul. Przemysłowej i ul. Żytniej w Kolbuszowej (przewidywana wartość inwestycji: 5 789 473 zł)

- * remont zespołu zbiorników na wodę pitną przy ul. Przemysłowej w Kolbuszowej (przewidywana wartość inwestycji: 4 mln zł),

- * rewitalizacja obszarów zdegradowanych wraz z budową infrastruktury społecznej w gminie Kolbuszowa - utworzenie Parku Niepodległości w Kolbuszowej etap II oraz budowa budynku OSP w Świerczowie etap VI (przewidywana wartość inwestycji: 1 882 352 zł)

Ta edycja przyniosła pozytywną odpowiedź w trzech wnioskach. W drogowych inwestycjach uzyskano 5,5 mln zł dofinansowania. Na remont zbiorników 3,8 mln zł. Na trzecie zadanie 1,6 mln zł.

Nowe pomysły

Trzeci bon inwestycyjny dla gminy Kolbuszowa z rąk Zbigniewa Chmielowca posła na Sejm RP odebrał Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej 15 lipca 2022 roku. W ubiegłym roku dofinansowania dla naszej gminy wyniosło 4,1 mln zł.

Uzyskane fundusze zostaną zagospodarowane na:

- * budowę placu targowego przy ulicy Wolskiej w Kolbuszowej (przewidywana wartość inwestycji 2 mln zł)

- * przebudowę drogi gminnej ul. Wiktora i budowę ul. ks. Ruczki w Kolbuszowej (przewidywana wartość inwestycji ponad 3,1 mln zł)

W tym przypadku oba wnioski

otrzymały dotację na wskazane przez magistrat finansowe zapotrzebowanie. Do pierwszego zadania przyznano 1,4 mln zł dofinansowania, a w drugim przypadku 2,7 mln zł.

Należy podkreślić, że o to wsparcie mogły starać się powiaty i gminy, na których terenie funkcjonowały zlikwidowane PGR-y, czyli państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej.

Dla 18 tysięcy mieszkańców

5 grudnia 2022 r. została podpisana umowa z PPHU Superbau Magdalena Ślusarczyk na realizację inwestycji, w ramach której wykonawca zobowiązany będzie do wykonania robót budowlanych, polegających na kompleksowym remoncie dwóch zbiorników wraz z komorą zasuw. Planowany termin zakończenia prac planowany jest w listopadzie 2023 r.

- Zakres prac obejmował będzie remont powierzchni wewnętrznych zbiorników, wymianę drabin i szybków, remont płyty stropowej zbiorników komory, wymianę rur, armatury i osprzętu, montaż automatyki kontrolno-pomiarowej, wymianę ogrodzenia, remont placu manewrowego oraz przebudowę drenażu opaskowego - dowiadujemy się od urzędników.

Jest to strategiczna inwestycja dla naszej gminy, gdyż woda ze zbiorników dostarczana jest do blisko 18 tysięcy osób, podmiotów gospodarczych, w tym do zakładów wykorzystujących wodę do procesów technologicznych tak jak zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego i zakład produkcji prefabrykatów budowlanych.

- Zapewnienie ciągłości dostaw wody pitnej dla mieszkańców jest podstawowym zadaniem samorządu, szczególnie w przypadku wystąpienia zdarzeń o charakterze kryzysowym, takich jak: skażenie sieci wodociągowej, awarie jej podstawowych elementów, długotrwałe przerwy w dostawie energii elektrycznej, czy działania sił natury - tłumaczy przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej. - Brak właściwego przygotowania na wystąpienie takich zdarzeń w zakresie systemów zbiorowego zaopatrzenia w wodę może powodować niezwykle negatywne skutki zarówno dla mieszkańców, jak i dla przedsiębiorców. Dzięki dotacji otrzymanej z Rządowego Programu Polski Ład uda się zrealizować tę bardzo ważną dla naszej gminy inwestycję - podkreślają pracownicy magistratu.

Urząd Miejski/red

GMINA RANIŻÓW

Zawieszone przez oszczędności

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Mieszkańcy Woli Raniżowskiej są niezadowoleni z faktu, że niektóre kursy autobusowe do Rzeszowa zostały zawieszone. Pod pismem ich przywrócenia podpisało się prawie 200 osób.

Mieszkańcy Woli Raniżowskiej i Raniżowa zwrócili się z prośbą do wójta i rady gminy o przywrócenie w dni robocze zawieszonych kursów autobusów relacji Wola Raniżowska - Kąty Pozduć przez Raniżów do Rzeszowa o godz. 8.15 i 11.45 oraz w wolne soboty dla osób pracujących o godz. 4.45. Mieszkańcy chcą także, aby autobusy z Rzeszowa do Raniżowa z godz.

13.55, 18.22 i 7.40 jeździły aż do Woli Raniżowskiej. Tłumacząc to tym, że wiele osób dojeżdża swoimi samochodami do Raniżowa, aby dojechać autobusem do Rzeszowa. Uważają oni także, że kursy zostały zlikwidowane bez konsultacji z mieszkańcami. Co na to radni i wójt?

Niskie obłożenie

Ryszard Samojedny, samorządowiec z gminy Raniżów, wyjaśnił podczas ostatniej sesji (30 stycznia), że gmina Raniżów, która jest aktualnie członkiem Związku Podkarpackiej Komunikacji Samochodowej, na 2023 rok na kursy autobusowe przeznaczyła ponad 400 tys. zł.

Poinformował on także, że odbyło się spotkanie radnych, wójta i urzędników, którzy debatowali nad kursami autobusów, które jeżdżą przez Wolę Raniżowską. Radny Samo-

jedny podkreślił, że powodem likwidacji niektórych kursów było zbyt małe obłożenie i niskie zainteresowanie wśród mieszkańców. - Wyszło, które linie świecą pustkami [...] Muszą być tutaj proporcje, gdzieś musimy szukać oszczędności. Te linie najmniej uczęszczane zostały zamknięte. I tak z Woli Raniżowskiej jest siedem autobusów plus prywatny przewoźnik, to jest około 15 połączeń. Trudno mówić tutaj o wykluczeniu komunikacyjnym - argumentował Ryszard Samojedny i zaznaczył, że gmina spróbuje utrzymać autobus jeżdżący rano w sobotę.

Do Kolbuszowej traktorem

Radny Samojedny zauważył także, że mało autobusów z gminy Raniżów jeździ do Kolbuszowej. Wyjaśnił on, że do miasta jeżdżą dwa autobusy, ale jedynie w dni nauki. Nie kursują na feriach czy wakacjach. - Widziałem na własne oczy, że 80-letni mężczyzna jechał do lekarza do Kolbuszowej traktorem. Coś musimy

z tym zrobić, dogadać się jakoś ze starostą. Chociaż żeby tę ciągłość w czasie ferii czy wakacji zachować - dodał radny.

Radni nie zlikwidowali

Bronisław Prus, radny gminy, zaznaczył w swojej wypowiedzi, że sugestie mieszkańców, jakoby radni zlikwidowali kursy, jest nieprawdą. - Wszyscy na spokojnie tę sprawę omawialiśmy. Było to poparte analizą zabiletowania, ile jeździ pasażerów, ile korzysta, tym się kierowaliśmy. Jeżeli chodzi o niedzielę i soboty, to była sugestia samych kierowców, że oni za dużo jeżdżą i nie widzą potrzeby, żeby tyle kursów było - tłumaczył radny Prus.

Autobusem na grzyby

Kazimierz Mikołajczyk, radny ze Stanisławskiego, poruszył także temat autobusów w Zielonce i Stanisławskim. Te z Rzeszowa przez wspomniane wsie jeżdżą m.in. do Korczowiska. - Czy to jest autobus z Rzeszowa na grzyby? - py-

tał samorządowiec. Zaznaczył on także, że należałoby spróbować przywrócić autobusy z Kolbuszowej do Sokołowa Małopolskiego. - Po co na Korczowiska? Na grzyby? Bardzo rozsądne by było, żeby autobus z Rzeszowa jechał do Sokołowa, a nie na Korczowiska czy Poręby - podkreślił radny Mikołajczyk.

Radny Roman Olszowy dodał także, że mieszkańcy Mazurów, Korczowiska, Zielonki, Stanisławskiego czy Posuch mają trzy kursy i nie protestują.

Musimy oszczędzać

Władysław Grądziel, wójt gminy Raniżów, odnosząc się do tematu, zauważył, że jest to temat rzeka. - Każdy wozokilometr dużo kosztuje, to jest teraz 6 zł. Za wszystko trzeba zapłacić. My musimy oszczędzać, żeby nas te wydatki nie zadusiły. My musimy reagować, nie możemy się tak miziać, że ten autobus jedzie pusty. Analiza została podjęta przez radnych w oparciu o wyliczenia - tłumaczył szef raniżowskiej gminy.

Wyliczył on, że całonocny utarg z przewozów wynosił niejednokrotnie 50 zł za bilet. - Szanujmy się - skwitował wójt.

GMINA CMOLAS

Wyburzenie stanie się faktem

Bernadetta Wolak-Posłuszny raz jeszcze odniosła się do sprawy wyburzenia budynku biblioteki w Cmolasie. Jak się okazuje, pojawia się wiele niecisłości.

Temat lokalizacji nowej inwestycji, czyli Domu Pracy Twórczej w Cmolasie, był konsultowany tylko z częścią gminnych radnych. Mowa o samorządowcach zrzeszonych w klub. Jego członkinią jest m.in. radna Bernadetta Wolak-Posłuszny. Nie mogła być ona jednak obecna na spotkaniu zorganizowanym 6 września 2022 roku, kiedy ten temat poruszano.

Radna rezygnuje

- W opinii wójta konsultacja z siedmioma z piętnastu radnych

(zakładając, że wszyscy pozostali członkowie klubu byli obecni na spotkaniu), jest wystarczająca do podjęcia tak istotnych decyzji - podkreśliła Bernadetta Wolak-Posłuszny.

- Nie zostałam też poinformowana przez przewodniczącego klubu o podjętych na posiedzeniu decyzjach. W związku z tym, że jest to wyraźna oznaka braku woli współpracy, złożyłam oficjalną rezygnację z członkostwa w klubie - ogłasza swoją decyzję.

Trudno zweryfikować

Członkini Rady Gminy w Cmolasie wspominała także, że wójt stwierdził, że z właścicielami potencjalnych gruntów

pod budowę Domu Pracy Twórczej i Biblioteki prowadził rozmowy, lecz zakończyły się one fiaskiem.

- Trudno to zweryfikować, ale sam fakt, że wójt poproszony o podanie kontaktów do właścicieli nieruchomości zlokalizowanych na przeciwko urzędu gminy, których ostatecznie nie udało nam przekazać, niezbyt nas przekonuje, że w ostatnim czasie miał miejsce jakiegokolwiek kontakt z tymi osobami - zauważała.

Wprowadzona w błąd?

Radna poinformowała także, że wójt odwołuje się do ustaleń w sprawie biblioteki z komisją rozwoju gospodarczego w trak-

cie posiedzenia z 26 września 2022 r.

- W planie pracy komisji nie było punktu, w którym komisja opiniowałaby lokalizację tej inwestycji. Nie ma też takiego zapisu w sprawozdaniu rocznym z jej działalności. Natomiast w przesłanej mi odpowiedzi wójt twierdzi, że na tym właśnie wspomnianym wyżej posiedzeniu poinformował komisję, iż wobec braku innych możliwości zmuszeni będziemy do zaprojektowania nowego budynku na miejscu obecnego i nie spotkało się to z jej sprzeciwem - wyjaśnia sprawę Bernadetta Wolak-Posłuszny i dodaje: - Zadałam na ten temat pytanie przewodniczącemu komisji, Waldemarowi Zielińskiemu, z prośbą, by podzielił się wnioskami komisji o lokalizację inwestycji. Odpowiedź była następująca, cytuję z nagrania: „Nie wiem, kto panią wprowadził w błąd. Wyjazd, który się odbył (radni komisji mogą to potwierdzić), dotyczył przeglądu dróg, a nie inwestycji [...] Było to poza tematem pracy”. Sprawdziłam protokół z komisji rozwoju gospodarczego z 26 września i okazuje się, że punkt ten był przedmiotem obrad i był podany głosowaniu przez czterech radnych obecnych na posiedzeniu. Czyżby przewodniczący Waldemar Zieliński i wójt w tym dniu uczestniczyli w różnych posiedzeniach tej samej komisji rozwoju gospodarczego? - zastanawiała się radna.

Grozi zawaleniem

Bernadettę Wolak-Posłuszną nurtowało także to, dlaczego podczas sesji, w odpowiedzi na jej pytanie, Waldemar Zieliński, przewodniczący komisji rozwoju gospodarczego, nie poinformował o rozszerzeniu porządku obrad o opinie w sprawie loka-

lizacji inwestycji i dlaczego nie poinformował rady oraz mieszkańców o pozytywnej opinii komisji w sprawie m.in. wyburzenia biblioteki.

- Wójt pisze o remontach budynku na przestrzeni lat, które wiązały się z niewątpliwie dużymi nakładami finansowymi z budżetu gminy. Zastanawiający jest zatem fakt, w jaki sposób przygotowane i prowadzone były inwestycje remontowe, skoro budynek w dalszym ciągu grozi zawaleniem. Decyzja zapadła, budynek Domu Pracy Twórczej wraz z biblioteką ma powstać po wyburzeniu obecnego. Państwu pozostawiam ocenę sposobu podejmowania decyzji w Urzędzie Gminy Cmolas, braku przekazania informacji radnym i mieszkańcom, braku otwartej dyskusji w temacie planowanych inwestycji - skwitowała radna z Cmolasu.

bp

REKLAMA

AKUMULATORY

DO WSZYSTKICH POJAZDÓW

DUŻY WYBÓR, NAJLEPSZE CENY

FACHOWA OBSŁUGA

SPRAWDŹ SWÓJ

AKUMULATOR PRZED ZIMĄ

ZA DARMO!

Zapraszamy do sklepu AGROMARKETbiz na darmowe sprawdzenie mocy Twojego akumulatora.

ul. Wiktora 9 tel. 17 2273 408 www.agromarketbiz.pl

CENTRUM OGRODNICZE

Rolnik

przy zakupach nasion torebkowych za min. 20 zł

-20%

KOLBUSZOWA

ul. Ks. Ruczki 4, tel. 605 599 774
Pl. Wolności 35, tel. 669 988 942

*OFERTA WAŻNA OD 8 DO 28 LUTEGO LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

KOLBUSZOWA

Uczniowie nie chcą być zamknięci

Anna Pocałun
apocalun@korsol.pl

- Jak ludzie wolni mogą być zamykani w szkole na klucz? - dostajemy wiadomość na naszą redakcyjną skrzynkę. Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej burzą się na nowe zarządzenia dyrekcji.

Czy prawdą jest, że drzwi w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej są zamknięte na klucz? Z tym stwierdzeniem nie zgadza się dyrektor Grażyna Pelka. W rozmowie z Korso podkreśla, że przy drzwiach wejściowych szkoły w czasie przerw pełnione są dyżury przez nauczycieli.

- Uczniowie nie mogą wychodzić, bo my mamy zapewnić im bezpieczeństwo, ale zamknięci nie są - mówi Grażyna Pelka, dyrektor ZST w Kolbuszowej.

Nasza rozmówczyni dodaje, że w przypadku kiedy uczeń nie ma uzasadnionej potrzeby opuszczenia budynku, jego obowiązkiem jest pozostanie w czasie lekcji na terenie szkoły.

Dla bezpieczeństwa

Czy jest to sposób dyrekcji szkoły na rozwiązanie problemu



Uczniowie z ZST w Kolbuszowej nie mogą wyjść poza budynek szkoły w trakcie przerw.

z palącą poza bramą szkoły młodzieżą?

- Chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa uczniom. Na ul. Jan-ka Bytnara nie ma progów zwalniających i dochodziło do takich sytuacji, gdzie uczeń przebiegał przez ulicę bezpośrednio przed jadącym samochodem - dodaje dyrektor.

Takie zmiany w zespole szkół nie do końca podobają się uczniom. Pisząc do naszej redakcji, podkreślali, że placówka nie dba o zasady BHP, ponieważ ewentualna droga ewakuacyjna

jest zamknięta na klucz.

Z tym nie zgadza się dyrektor Grażyna Pelka. Szefowa zespołu szkół w Kolbuszowej dodaje, że w ciągu dnia do placówki przychodzą uczniowie, którzy naukę zaczynają później, wiadomo, że nie każdy z podopiecznych ZST zaczyna lekcję punkt godz. 8, jak i kończą zajęcia w tym samym czasie. Rodzice czy osoby na umówione spotkania z dyrekcją i nie mają z tym problemu, bo drzwi nie są zamknięte na klucz, a jedynie pełnione są dyżury przez pedagogów. - Nauczyciele

dobrze wiedzą, którzy uczniowie mają zajęcia w centrum kształcenia zawodowego i nie ma żadnego problemu z wyjściem na te zajęcia drzwiami głównymi czy wyjściem ewakuacyjnym - nadmienia Grażyna Pelka.

To zalecenie rodziców

Nasza rozmówczyni dodaje, że uczniowie dopytują, skąd dyżury przy drzwiach.

- Tłumacząc, że to nie zależy ode mnie, ponieważ dyżury wypływają z rozporządzenia o bezpieczeństwie uczniów i nie ma

co tutaj dyskutować. To dyrektor i nauczyciele odpowiadają za swoich uczniów w czasie pobytu w szkole - tłumaczy Grażyna Pelka.

Dyrektor ZST w Kolbuszowej dodaje, że wie o tym, że jej uczniowie starali się interweniować w różnych miejscach w sprawie dyżurów przy drzwiach i nic im to nie dało. - Teraz jest nowa młodzież w szkole i sytuacja się powtarza - zaznacza nasza rozmówczyni.

Przypomnijmy, że młodzież ZST wielokrotnie próbowała wpłynąć na decyzję dyrekcji. To się nie udało, bo tam, gdzie interweniowali, słyszeli jedno, dyrektor musi dbać o bezpieczeństwo swoich podopiecznych.

Częstsze kontrole policji

Dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej prosiła w tej sprawie o pomoc straż miejską, jak i policjantów z KPP w Kolbuszowej. Grażyna Pelka dodaje, że częstsze patrole policji w rejonie szkoły pomogły i podejrzanych osób przy ZST jest mniej.

W takim razie co z częścią palących uczniów, którzy z uwagi na dyżury przy drzwiach nie

mogą wyjść?

- Nie wiem, jak oni sobie radzą. My pilnujemy, żeby nie było palenia w czasie przerw. Realizujemy program profilaktyczno-wychowawczy. Ubolewam nad tym, że coraz młodsi uczniowie są roszczeniowi, chcą, żeby palarnia była w szkole itd. Co jest niemożliwe, bo po pierwsze nie mają lat, a po drugie jesteśmy instytucją publiczną i nie ma takiej możliwości - jasno stawia sprawę dyrektor ZST.

W czasie przerw nauczyciele pilnują drzwi wejściowych, podczas lekcji tę rolę przejmują dyżurujący.

- My musimy kontrolować, kto wchodzi, a kto wychodzi ze szkoły. Wychowankowie naszej placówki nie zdają sobie sprawy z tego, że my musieliśmy zastrzyć dyżury z uwagi na to, że ciężko pamiętać każdego z ponad 750 uczniów i widzieć, kto jest na terenie szkoły. Zdarzają się takie przypadki, że uczeń skreślony z listy albo taki, który przeniósł się do innej szkoły, próbuje jeszcze wejść do ZST, a nie wiadomo, co on tam robi - podsumowuje Grażyna Pelka, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

GMINA NIWISKA

Plan wydatków zatwierdzony

Anna Pocałun
apocalun@korsol.pl

Zagłębiliśmy do budżetu gminy Niwiska na 2023 rok. Jak samorządowcy podzielili pieniądze na inwestycje? Do jakich dużych przedsięwzięć przygotowuje się urząd?

Nad zaopiniowaniem budżetu pochyliły się gminne komisje na wspólnym spotkaniu. Poszczególni jej członkowie zagłosowali nad przyjęciem finansowego planu na 2023 rok.

Pięciu radnych podniosło rękę na tak w komisji gospodarczej, jeden z samorządowców był nieobecny.

W komisji społecznej zagłosowało czterech samorządowców na tak, jeden radny wstrzymał się od głosu.

Komisja budżetowa nie była w pełnym składzie. Na spotkaniu brakowało dwóch radnych. Tam tylko jeden głos był za przyjęcie projektu budżetu, a trzech radnych się wstrzymało.

Ewenement w skali gminy

Kiedy samorządowcy z gminy Niwiska spotkali się na sesji, na której mieli przegłosować



Łukasz Stęga jako jedyny z członków Rady Gminy w Niwiskach wstrzymał się od głosu podczas uchwalania budżetu na 2023 rok.

wać uchwałę budżetową, jeden z radnych przypomniał głosowanie na wspólnej komisji.

- To ewenement w skali gminy, żeby tylko jeden członek komisji budżetowej przegłosował budżet. Widzę, że komisja pra-

cowała bardzo biernie. Z dokumentu wychodzi, że dwie osoby były nieobecne i trzy osoby się wstrzymało. Będąc radnym od 1998 roku, jeszcze się z takim czymś nie spotkałem - zaznaczył radny Adam Chlebowski.

z Huciny.

Robert Róg, przewodniczący Rady Gminy w Niwiskach, zabierając głos, podkreślił, że wspólne spotkanie komisji, jak i przeprowadzone głosowania były zgodne ze statutem.

- Każdy z radnych biorących udział w komisji ma prawo głosować zgodnie z zasadami, które zostały przyjęte przez Radę Gminy Niwiska, uchwalającą ten statut. Nie mamy tam zapisów, że jest obowiązek bycia na komisjach - tłumaczył radny Robert Róg.

Przewodniczący dodał, że nie obserwuje on zbyt wielu nieobecności i nie sądzi, że jest to podyktowane niechęcią czy biernością lokalnych samorządowców. - Reasumując temat komisji wspólnej, uważam to za prawidłowe i opinia zgodna jest ze stanem faktycznym i z prawdą. Nie ma tutaj żadnych czynników, które by cokolwiek naciągały - nadmienił szef gminnego prezydium.

Ja się z tym nie zgadzam

Radny Świder Adam nie zgodził się z zarzutami swojego przedmówcy. Podkreślił, że przecież członkowie komisji budżetowej głosują według swojego sumienia.

- Radny Adam Chlebowski powiedział, że ciekawi go, jak teraz zagłosują członkowie komisji. Przecież wątpliwości na komisji budżetowej można mieć - dodał Adam Świder.

Będąc przy głosie, podkreślił, że spotkanie odbyło się miesiąc przed głosowaniem na sesji.

- Przez ten czas wiele rzeczy zmieniło się w budżecie - nadmienił. Zdaniem Adam Świdra głos wstrzymujący członków komisji budżetowej świadczy bardzo pozytywnie. - Że nie ma żadnego nacisku wywieranego na radnych i głosują według własnego sumienia. Powinien radny to właśnie pochwalić, że tak się robi - zwrócił się do samorządowca z Huciny Adam Świder.

Za podjęciem uchwały w sprawie ustalenia budżetu gminy Niwiska na 2023 rok zagłosowało 15 radnych. Za podniosło rękę 14 samorządowców. Wstrzymał się jeden radny - Łukasz Stęga.

Wstrzymał się od głosu

O wyjaśnienie swojej decyzji podczas głosowania nad gminnym budżetem pytamy radnego Łukasza Stęgę.

- Wstrzymanie się od głosu, a nie zdecydowanie tak lub nie, było podyktowane tym, że nie jestem przeciwny założeniom ujętym w planowanym budżecie, a jedynie brakiem podjęcia działań optymalizujących wydatki gminy Niwiska - tłumaczy nasz rozmówca.

Radny Łukasz Stęga nadmienia, że o podjęcie takich działań wielokrotnie już postulował w trakcie prac komisji społecznej i budżetowej.

- Propozycje, jakie przedstawiałem, miały na celu nie-bezpośrednie cięcia kosztów, jak ma to miejsce obecnie, ale reorganizację struktur i działania podległych jednostek w celu polepszenia jakości realizowania zadań, a dodatkowo pozwoliłyby to na obniżenie kosztów - tłumaczył samorządowiec. - W ten sposób przeniesione fundusze można przeznaczyć na realizowanie inwestycji lub ograniczenie podwyżek i obciążeń podatkowych - dodał radny Łukasz Stęga, członek Rady Gminy w Niwiskach.

NAJDROŻSZE ZAPLANOWANE INWESTYCJE NA 2023 ROK

- Budowa kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej w gminie Niwiska - 1 mln 100 tys. zł
- Modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy Niwiska - 4 246 500 zł
- Przebudowa dróg gminnych relacji Trześń-Siedlanka i Kosowy - Hucina - 4 638 229 zł
- Modernizacja dróg dojazdowych do pól w gminie Niwiska - 40 tys. zł

GINNY BUDŻET NA 2023 ROK

- Dochody - 38 994 789,60 zł
- Wydatki - 30 079 421 zł
- Deficyt - 8 915 368,60 zł

GMINA KOLBUSZOWA

Drożej za śmieci w nowym roku?

Anna Pocałun
apocalun@korsopl

Inflacja, koszty paliwa, pensje pracowników i jeszcze kilka innych składowych ma wpływ na podwyżki, które dotyczą nas wszystkich. Nowe wyliczenia za odbiór śmieci przestawił kolbuszowski zakład, który świadczy taką usługę na terenie gminy Kolbuszowa.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej odbiera i przewozi odpady segregowane, jak i zmieszane z terenu gminy Kolbuszowa. Po odbiorze odpady zmieszane przewożone są do instalacji. Droga w obydwie strony to około 70 km. Podobnie jest w przypadku segregowanych odpadów, które celem zagospodarowania odwożone są do instalacji oddalonej o 50 km.

Mieszkańcy o to prosili

Pojawiła się informacja o negocjacjach urzędu miejskiego z ZGKiM w Kolbuszowej w sprawie wywozu śmieci. Dyskusję w tym wątku zaczął radny Krzysztof Wójcicki, zasiadający w prezydium Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

- Zakład wynegocjował 14,1



Czy podwyżka przełoży się na rachunki mieszkańców gminy Kolbuszowa?

procent podwyżki w stosunku do ubiegłego roku. Nie ma na ten temat żadnej uchwały ani dyskusji. Czy w związku z tym jesteśmy w stanie utrzymać obecne stawki? Ta cena jest rynkowa i czy faktycznie nie powinniśmy wrócić do pomysłu, który zgłaszał radny Michał Karkut o ogłoszeniu przetargu na wywóz śmieci. Czy my to kontrolujemy w porównaniu do innych gmin, jakie to są koszty? - zasypał pytaniami radny Krzysztof Wójcicki.

Dla przypomnienia w paź-

dzierniku 2022 roku radny Michał Karkut z Kolbuszowej Górnej, w imieniu mieszkańców, prosił o rozpisanie przetargu na odbiór i zagospodarowanie śmieci na 2023 rok. Wtedy na prośbę Michała Karkuta odpowiedział Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej, który wyjaśnił, że jest to bardzo złożony temat z uwagi na dużą ilość odpadów komunalnych wytwarzanych na terenie gminy. Jest ich ponad dwa tysiące ton rocznie. Włodarz zaznaczył, że urząd szuka już najlepszego rozwią-

zania, które pomoże w kosztach zagospodarowania odpadów.

W 2021 roku przetarg na zagospodarowanie wygrała spółka PGE, która ma spalarnię śmieci. Było to dużo mniej, bo około 200 zł za jedną tonę, taniej niż Kozodrza, do której przez wiele lat gmina Kolbuszowa wywoziła odpady zgodnie z wojewódzkim planem gospodarki odpadowej.

Dlatego magistrat nie zorganizował przetargu na transport i zagospodarowanie, bo gmina Kolbuszowa nie mogła wystartować

w przetargu, który ogłaszała PGE spalarnia, ponieważ samorządy są z niego wykluczone.

Zarobić na śmieciach

Mieszkańcy liczyli na to, że po rozpisaniu nowego przetargu cena za śmieci się zmieni i wywóz odpadów będzie tańszy niż to, co oferuje ZGKiM w Kolbuszowej w ramach umowy in-house z magistratem.

Wracając do dyskusji podczas styczniowej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, burmistrz Jan Zuba, odpowiadając na pytania radnego Krzysztofa Wójcickiego, wyjaśnił, że był ogłoszony przetarg na zagospodarowanie śmieci z gminy Kolbuszowa.

- Wygrała go nasza spółka komunalna. Stąd też w trybie in-house zlecieliśmy im odbiór i transport. Wzrost kosztów o 14,1 to jest wskaźnik inflacyjny. Doskonale sobie państwo zdajecie z tego sprawę, że wzrost minimalnej płacy, koszty paliwa, remonty, ubezpieczenia, części zamiennne, to nie stoi w miejscu - tłumaczył burmistrz miasta i gminy Kolbuszowa.

Zamówienia publiczne w ramach instytucji in-house to jeden z rodzajów zamówień udzielanych w szczególnym trybie, z tzw. wolnej ręki. Takie zada-

nie realizowane jest własnymi siłami i we własnym zakresie. Włodarz dodał, że magistrat jeszcze w ubiegłym roku podjął działania związane z uzyskiwaniem dodatkowych przychodów z tytułu sprzedaży surowców wtórnych.

- Jeżeli sytuacja w tym roku będzie nadal korzystna, to powinniśmy spać wydatki, które spływają z tytułu opłat zagospodarowania odpadami uiszczanymi przez mieszkańców i wpłat z tytułu sprzedanych surowców - podkreślił Jan Zuba.

W poprzednim roku gmina Kolbuszowa sprzedała surowców na kwotę ok. 170 tys. zł. - Jest to duża kwota, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, którzy uiszczają opłaty. To prawie złotówka na jednego mieszkańca w skali roku, ale to są te dodatkowe dochody z tytułu systemu gospodarowania odpadami - podsumował Jan Zuba.

Podczas sesji nie padły żadne ustalenia dotyczące ewentualnej podwyżki ceny za odbiór śmieci od mieszkańców gminy. Obecnie każdy mieszkaniec gminy Kolbuszowa płaci co miesiąc 30 zł za odbiór odpadów sortowanych. Jeżeli posiada przydomowy kompostownik, jest to o 3 zł mniej.

GMINA KOLBUSZOWA

Slalom gigant w mieście



Osiedlowa droga ma coraz więcej dziur.

Na prośbę mieszkańców radny Krzysztof Wójcicki apeluje do samorządu o naprawę nawierzchni ulicy 3 Maja w Kolbuszowej. Jakże są plany co do modernizacji tego traktu, przy którym powstaje nowy blok?

Krzysztof Wójcicki, członek prezydium Rady Miejskiej w Kolbuszowej, podkreślił, że miasto nad Nilem pełni funkcję

„sypialni” większych miast, które ma po sąsiedztwie.

- Największym naszym atutem jest bliskość dużych miast i to, że powinniśmy w dużej mierze dbać o dobry klimat dla ludzi, którzy chcą tutaj mieszkać. Przy ul. 3 Maja powstaje nowy blok przy drodze, która została już kompletnie rozjechana - zauważył radny podczas styczniowych obrad Rady Miejskiej w Kolbu-

szowej.

Nie ma co oglądać

Krzysztof Wójcicki dodał, że nawierzchnia ul. 3 Maja już dawno nadawała się do remontu. Nadmienił także, że ten rejon miasta się rozbudowuje i nie powinno tak wyglądać.

- Jeżeli ktoś jest ciekawy, jak wygląda slalom gigant po ul. 3 Maja, zapraszam się przejechać.

Dziura na dziurze. Rozumiem, że musimy jakoś doraźnie temu zaradzić, ale wydaje mi się, że w obliczu powstania tam nowego miejsca do mieszkania dla kilkunastu rodzin powinniśmy szybko szukać funduszy, aby problem tej drogi rozwiązać - mówił radny.

W tej sprawie samorządowicz dostał już kilka telefonów od mieszkańców. Krzysztof Wójcicki prosił, aby przygotować się do położenia asfaltu w tamtym rejonie. - W związku ze zgłoszeniami mieszkańców z ul. 3 Maja, żeby się tam przejechać, byłem zobowiązany. Nie ma co oglądać - podsumował.

Jeszcze chwilę cierpliwości

Do opinii swojego przedmówcy odniósł się Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej. Włodarz wyjaśnił, że dokumentacja projektowa na ul. 3 Maja w Kolbuszowej jest na ukończeniu. Zanim się rozpoczęły prace przy budowie bloku, to już w ubiegłorocznym budżecie gminy i miasta takie zadanie było wpisane.

- Zlecieliśmy przygotowanie dokumentacji polegające nie tylko na położeniu dywanika asfaltowego - podkreślił Jan Zuba.

Urząd planuje przebudować całą drogę łącznie z chodnikami, jak i zatoki postojowe. To wszystko wymaga przebudowy łącznie z kablami i wodociągiem.

- Nie da się położyć dywa-

nika asfaltowego, bo dzisiejsze przepisy na to nie pozwalają, więc przygotowani jesteśmy już w części do tego, żeby mówić, że mamy dokumentację. W momencie, kiedy uzyskamy pozwolenie na budowę, będziemy mieli gotowość do realizacji tej inwestycji. Oczywiście sięganie po zewnętrzne pieniądze to podstawa, bez tego nic byśmy nie zrobili i będziemy szukać takiego funduszu, z którego będziemy mogli takie pieniądze pozyskać, bo trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że przebudowa tej drogi, bo tu się nie da mówić o remoncie, będzie kosztowna - wyjaśnił Jan Zuba.

Burmistrz zaznaczył, że władze miasta widzą ten problem, ale na tę chwilę warunki pogodowe jakie są, drogi tego typu, które mają za sobą kilkadziesiąt lat użytkowania, niestety się rozsypują w oczach.

- Podejmiemy remonty, jak tylko warunki pogodowe będą ku temu sprzyjać. Będziemy zlecać doraźny remont ul. 3 Maja ze świadomością, że będziemy je powtarzać, bo masa asfaltowa na zimno w tych warunkach wytrzymuje przez tydzień - zakończył temat Jan Zuba.

Anna Pocałun

REKLAMA

www.fwkis.pl

HURTOWNIA BHP
przeniesiona
naprzeciwko
na tym samym placu

NOWE GODZINY OTWARCIA
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 7:00 - 17:00
KOLBUSZOWA ul. Sokołowska 1
ZAPRASZAM

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



KOLBUSZOWA

Zakazy spłoszą klientów

Anna Pocałun
apocalun@korso.pl

Czy potrzebna jest zmiana organizacji ruchu i wprowadzenie zakazów na ul. Zielonej w Kolbuszowej? O tym dyskutowali radni z gminy Kolbuszowa.

Mieszkańcy osiedla w rejonie tzw. zielonego rynku z Kolbuszowej złożyli pismo do urzędu miejskiego o zmiany w organizacji ruchu. Takie kroki poczynione przez samorząd miałyby zapanować nad kierowcami szczególnie w dni targowe - wtorki i soboty.

Osiedle tylko dla mieszkańców

Zielony rynek w Kolbuszowej ściąga do siebie zarówno handlujących płodami rolnymi jak i klientów z najdalszych miejscowości powiatu. Co za tym idzie, na wąskiej ul. Zielonej robi się jak w ulu.

Parking przy targowisku nie jest duży, dlatego samochody parkują po obydwu stronach ulicy. - Ciężko tutaj przejść chodnikiem. Samochody kierowcy zostawiają blisko ogrodzenia posesji, przez co nie ma się jak prześlizgnąć, a co dopiero przejechać rowerem - mówi jedna z mieszkanki.

Kobieta dodaje, że nawet na ulicy samochody nie mają jak przejechać, bo ledwo mieści się tam jedno auto. - Zastawione bramy mieszkańców to już norma. Wszyscy chcą zaparkować jak najbliżej tzw. zielonego rynku - dodaje nasza rozmówczyni.

Mimo znaków drogowych, które jasno określają prawa i obowiązki kierowców, w dni targowe nikt na nie nie zwraca uwagi, a z chodników robi się miejsca parkingowe. Pomysłem na zaradzenie sobie z tym targowym zamieszaniem miałyby być między innymi ustawienie znaku drogowego informującego o zakazie parkowania i postoju. Mieszkańcy chcą też, aby na ul. Różaną, Lipową i Wiśniową mogli wjechać tylko i wyłącznie właściciele znajdujących się tam nieruchomości.

- Chociaż prawo o ruchu drogowym mówi jasno i jednoznacznie, że parkowanie w odległości mniejszej niż 10 metrów



Szczególnie we wtorki i soboty trudno przejechać przez ul. Zieloną w Kolbuszowej.

od skrzyżowania lub przejścia dla pieszych jest niedozwolone, to w tym miejscu jest notorycznie nieprzejezdne i zaparkowane na rogu tych ulic samochody uniemożliwiają bezpieczny przejazd, ograniczając widoczność - zaznaczali w petycji do władz mieszkańcy tej części miasta.

Zaznaczyli oni także, że zwłaszcza, jadąc od strony małego ronda, zaparkowane tam, niezgodnie z przepisami samochody stwarzają niebezpieczeństwo i dodatkowo utrudniają swobodę przejazdu innym uczestnikom ruchu.

Gdzie postawić samochód?

Samorządowcy zasiadający w Radzie Miejskiej w Kolbuszowej uznali petycję mieszkańców za zasadną. Zanim zagłosowali, wywiązała się dyskusja wśród radnych. Krzysztof Wójcicki dopytywał, czy wszystkie wnioski, o które prosili autorzy pisma, zostaną uwzględnione w planowanej zmianie organizacji ruchu na ul. Zielonej w Kolbuszowej.

Jeżeli ustawiony zostanie znak zakazu wjazdu, to wjechać będą mogli tam tylko mieszkańcy ul. Zielonej. - To, gdzie wtedy, ja, jako nie mieszkamiec ul. Zielonej, będę musiał zostawić samochód, żeby dostać się do ul. Różanej? - dopytywał Krzysztof Wójcicki.

Radny dopytywał również, co w momencie kiedy zostanie przeniesiony na ul. Wolską w Kolbuszowej. - Będziemy odwracać część z tych zmian czy to już tak zostanie na stałe? Rozumiem, że kwestia przenie-

sienia zielonego rynku na nowo zagospodarowany plac to kwestia najbliższego czasu - nadmieniał Krzysztof Wójcicki, członek prezydium Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Nowy plac w 2024 roku

Projekt nowej organizacji ruchu odnosi się do stanu obecnego. - Jeżeli dojdzie do zmian i plac targowy przy ul. Zielonej w Kolbuszowej nie będzie już funkcjonował, to organizacja ruchu na tym obszarze zostanie zmieniona - tłumaczył Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej.

Przetarg na przebudowę placu targowego przy stadionie został rozpisany. Zakończenie prac planowane jest na rok 2024. Inwestycja ta ma być realizowana w trybie projektu i buduj.

- Mamy program funkcjonalno-użytkowy. W 2024 roku będzie inwestycja zakończona i wtedy Rada Miejska w Kolbuszowej zadecyduje, po konsultacjach społecznych, czy utrzymać dwa place targowe, czy zredukować do jednego przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej - odpowiedział Jan Zuba.

Szef urzędu miejskiego dodał, że wtedy teren przy ul. Zielonej w Kolbuszowej mógłby być przeznaczony na inne funkcje, chociażby parking, bo miejsc dla samochodów brakuje.

- Na tę chwilę mówimy o petycji skierowanej przez mieszkańców, którzy oczekują zmiany organizacji ruchu w rejonie ul. Zielonej łącznie z wjazdem na drogi wewnętrzne na tym osiedlu.

To nie jest tak, że, jak dzisiaj coś zostanie przyjęte, to już tak będzie zawsze niezależnie od okoliczności - dodał wóldarz.

Niech się tym zajmie policja

Co do zmian na ul. Zielonej w Kolbuszowej nieco odmiennego zdania niż mieszkańcy, którzy wnioskują o nowe zakazy, był radny Józef Fryc. Zdaniem lokalnego samorządowca jedynym rozwiązaniem, które by zadziałało, jest zobowiązanie służb, które mają się zajmować utrzymaniem porządku i respektowaniem znaków ustawionych na ul. Zielonej.

- Zobowiązanie policji, jak i straży miejskiej do częstego lub ustalenia stałego posterunku na sobotę i wtorek w momencie, gdy jest tam targ. Tam są wszystkie znaki, w momencie, kiedy mieszkańcy, którzy tam przyjeżdżają, stosowaliby się do tych znaków, nie byłoby żadnego problemu. To, że się nie stosują i to, że na to nikt nie zwraca uwagi, to jest podstawowym problemem ul. Zielonej w Kolbuszowej - podkreślił radny Józef Fryc.

Kierowcy nie przestrzegają przepisów

Mirosław Kaczmarczyk, przewodniczący komisji skarg, wniosków i komisji, zaznaczył, że petycja mieszkańców osiedla nr 2 została uznana jednogłośnie za zasadną.

- Wizja lokalna wskazała, że rzeczywiście sytuacja w dni targowe jest dramatyczna. My

jako komisja ani rada nie zmieniamy reguł ruchu drogowego. Potwierdzam to, co mówił radny Fryc, dramatyczna sytuacja wynika głównie z tego, że kierowcy, czyli my, mieszkańcy Kolbuszowej i okolic, kompletnie nie przestrzegamy zasad ruchu drogowego - podkreślił radny Mirosław Kaczmarczyk. Na ten przykład przytoczył sytuację, gdzie w obecności policjantów kierowcy parkowali tak, jak chcieli.

- Ludzie parkowali na zakazach, trochę byli zmieszani widokiem mundurów, ale widząc, że stoimy spokojnie, porzucali się i szli w kierunku placu targowego - dodał samorządowiec. Radny Mirosław Kaczmarczyk zaznaczył, że nie ma wątpliwości co do tego, że rada

REKLAMA

"ALKA"

PRODUCENT MATERACI I MEBLI

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

RENOWACJA MEBLI

PHU Alka Świerczów 128
36-100 Kolbuszowa
tel. 17 22 75 299
biuro@alka-materace.net
www.alka-materace.net

ZAPRASZAMY:
pn - pt: 7.00 - 15.00
sobota: 8.00 - 13.00

musi zadziałać.

- Pewne rzeczy trzeba zmienić i usprawnić, ale gdyby to, o co wnioskuje radny Józef Fryc, zostało wprowadzone, myślę, że w znacznej mierze uzdrowiłoby tę sytuację - podsumował swoją wypowiedź radny z Kolbuszowej.

Usprawnić ruch

- Jak najbardziej jestem za tą petycją i powinniśmy poprawić funkcjonowanie tej części miasta, szczególnie w dni targowe, bo wtedy żyje się tam naprawdę ciężko. Tylko jest kwestia tego, co mówili moi przedmówcy, radni Józef Fryc i Mirosław Kaczmarczyk, czy w ogóle jest potrzeba jakiś dużych zmian. Czy to nie jest kwestia wyegzekwowania przepisów? - dopytywał radny Krzysztof Wójcicki.

Z kolei Julian Dragan, przysłuchujący się dyskusji, dodał, że pamięta on, kiedy „działał” przejazd na wylot drogą z ul. Zielonej. Wyjazd prowadził obok fabryki obuwia.

- To zostało sprzedane. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przywrócenie ruchu w tym kierunku i niewracanie się w stronę rynku, i to rozwiązałoby w większości ten problem - podkreślił radny z Werni. Zdaniem Juliana Dragana należy przede wszystkim w ustalaniu zmian pomyśleć o osobach, które sprzedają tam swoje produkty.

- Jak powyganiamy im klientów, to nie będą mieli po co tam stać. Markety już zrobiły swoje. Teraz my jeszcze chcemy do tego dolożyć. Tak jak powiedział radny Józef Fryc, wyegzekwowanie tych znaków bez naszej ingerencji jako rady miejskiej mogłoby usprawnić ruch - podsumował radny Julian Dragan, członek Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

GMINA NIWISKA

Mieszkańcy wycofują się z zakupu węgla

Anna Pocaluń
apocalun@korso.pl

Kto wpłaci pieniądze, w następnym dniu ma już węgiel na swoim podwórku. Są i tacy mieszkańcy z terenu gminy Niwiska, że wycofują się z zakupu czarnego surowca.

Gmina Niwiska kontynuuje preferencyjną sprzedaż węgla. Na rok 2023 otrzymała ofertę dystrybucji kostki, orzechu i ekogroszku w łącznej liczbie 729 ton z kopalni: KWK Piast Ziemowit - Ruch Ziemowit i Ruch Wola oraz KWK Row - Ruch Jankowice.

- Zapotrzebowanie na węgiel wynosił 477 ton, co wynikało z 332 wniosków (dane z 7 lutego). Ta liczba cały czas się zmienia. Część mieszkańców składa rezygnacje z zakupu, część przekłada zakup na termin późniejszy ze względu na brak pieniędzy, składane są też nowe wnioski. Tak samo było w ubiegłym roku - poinformowała Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska.

Sprzedaż czarnego surowca odbywa się płynnie. W tym roku trafiło już do mieszkańców gminy Niwiska ponad 200 ton węgla.

Tak minął rok

Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska, podczas styczniowych obrad rady podsumowała sprzedaż węgla w 2022 roku. Gminę Niwiska tak jak obecnie obsługiwała Polska Grupa Górnicza, z którą została podpisana umowa 21 listopada 2021.

- Podstawą zawarcia umowy była akceptacja oferty na 756 ton węgla we wskazanych przez



Sprzedaż czarnego surowca odbywa się płynnie. W tym roku trafiło już do mieszkańców gminy Niwiska ponad 200 ton węgla.

spółkę kopalni. Do obsługi naszej gminy został przyporządkowany KDW Przebendów. Pierwsza dostawa węgla dotarła do nas 3 grudnia. Ogółem w grudniu zakupiliśmy łącznie 633,28 ton węgla. Sprzedaliśmy mieszkańcom 518,55 tony - realizując 389 wniosków. Pozostało nam 114,73 ton - do sprzedaży na początku stycznia - wyjaśniała wójt.

Wójt dodała, że z pozostałej części oferty Polskiej Grupy Górniczej na 2022 r. urząd złożył rezygnację w łącznej liczbie 122,72 tony.

Sprzedaż w nowym roku

Jak sprzedaż węgla będzie wyglądać w roku 2023? - W największej mierze zależy to od mieszkańców. Myślę, że węgla nikomu nie zabraknie. Natomiast jeśli mieszkańcy będą wycofywać wnioski, będziemy musieli zrezygnować z części

oferty. To nie spowoduje żadnych konsekwencji, jeśli zrobi się to z odpowiednim wyprzedzeniem. Stąd też chcielibyśmy zakończyć sprzedaż węgla do końca marca tak, żeby nadwyżka węgla z naszej gminy została skierowana tam, gdzie jest większe zapotrzebowanie - powiedziała Elżbieta Wróbel, szefowa Urzędu Gminy w Niwiskach.

Rady Adam Chlebowski dopytywał, czy zakup węgla będzie można zrealizować później, czyli w marcu 2023 r. Wójt wyjaśniła, że program preferencyjnego zakupu węgla trwa do 30 kwietnia.

- Jeżeli chciałabym zrezygnować z ilości zapotrzebowania, które zrobiłam w umowie z Polską Grupą Górniczą, muszę odpowiednio wcześniej złożyć rezygnację, żeby nie trzeba było przywozić węgla, a później go zwracać. Dlatego wnioski od mieszkańców zbieram przynaj-

mniej do połowy marca, bo do końca tego miesiąca muszę zdecydować, ile ton węgla na teren gminy zostanie sprowadzonych w ramach preferencyjnego zakupu - odpowiedziała wójt.

Musi być wpłata

- Zimą w tym roku mamy lekką, ludzie nie mają pieniędzy, ale to nie znaczy, że 'nowi mieszkańcy' nie składają wniosków - kontynuowała Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska. W tej sprawie codziennie zgłaszają się do urzędu gminy. Węgiel jest po 1 870 zł za tonę, tak został skalkulowany i w takiej kwocie będzie on przywożony do Niwisk do końca kwietnia.

Co będzie dalej? - Nie umiem teraz odpowiedzieć na to pytanie. Nie wiem, czy pytając się o to nawet w Warszawie, ktoś znalazłby odpowiedź. Jedne gminy mają większe zapotrzebowanie, drugie mniejsze - nadmieniła

usługodawców, że ma dostarczyć węgiel pod dany adres, do mieszkańca, który wpłacił i kwalifikuje się do takiego zakupu i został przez nas zweryfikowany - nadmieniła wójt Wróbel.

Konsekwencje z rezygnacji

Radny Adam Chlebowski zapytał jeszcze, czy w związku z rezygnacją z zakupu węgla przez mieszkańców gminy Niwiska, będą wiązały się jakieś konsekwencje.

- Mieszkaniec złożył wniosek na zakup węgla, a więc musi złożyć oficjalne pismo o wycofanie. Nie ma innej możliwości, że ja będę przewidywać, co mieszkaniec zrobi. W przeciwnym wypadku będzie on liczony do zapotrzebowania co do ilości, jaka ma zostać przywieziona - tłumaczyła szefowa urzędu.

Samorządowiec z Huciny podkreślił, że mieszkańcy trochę się obawiają. - Wziął pieniądze, 3 tys. zł, a węgla nie chce. Taki mieszkaniec boi się, że będzie musiał te pieniądze oddać - wtrącił radny.

Elżbieta Wróbel nie знаła odpowiedzi na takie rozterki mieszkańców gminy Niwiska. Preferencyjny zakup węgla przez samorządy to nowość i ciężko przewidzieć, jakie będą kolejne zarządzenia w tym wątku.

- Są i tacy mieszkańcy, którzy zapisali się na kolejny dodatek i oczekują 3 tys. zł - podsumowała Elżbieta Wróbel, wójt gminy Niwiska.

KOLBUSZOWA

Więcej za pacjenta

Od lutego NFZ będzie płacił więcej za pobyt pacjentów w szpitalu. Co o takiej zmianie myśli Zbigniew Strzelczyk, dyrektor Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej?

- Od lutego Narodowy Fundusz Zdrowia płaci więcej za pobyt pacjenta w szpitalu. Chodzi o stopniowe dochodzenie do pełnej stawki za dobę hospitalizacji, już od pierwszego dnia pobytu w placówce - wyjaśnia Rafał Śliż, rzecznik prasowy rzeszowskiego oddziału NFZ.

Przed wprowadzeniem tej zmiany, do trzeciego dnia pobytu pacjenta w szpitalu, lecznica otrzymywała połowę stawki za hospitalizację. Pełna stawka była wypłacana dopiero od trzeciego



- Od lutego Narodowy Fundusz Zdrowia płaci więcej za pobyt pacjenta w szpitalu - mówi Rafał Śliż, rzecznik prasowy rzeszowskiego oddziału NFZ.

Z danych NFZ wynika, że w 2022 roku w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej na poszczególnych oddziałach leczyło się tylu pacjentów:

- oddział nefrologiczny - 338
- stacja dializ - 77
- oddział anestezjologii i intensywnej terapii - 53
- oddział rehabilitacyjny - 253
- oddział chirurgiczny ogólny - 1711
- oddział urologiczny - 2265
- izba przyjęć szpitala - 3761

Co ważne, ten sam pacjent mógł przebywać w ciągu roku na różnych oddziałach.

dnia.

W efekcie ma trafiać więcej pieniędzy, jak również pacjenci nie będą przebywać w lecznicy dłużej, niż powinni, aby szpital otrzymał za niego wyższe kwoty.

- Ten mechanizm ogranicza sytuację, w których pacjent jest hospitalizowany, a nie było to konieczne, ponieważ problem zdrowotny, z którym trafił do szpitala, mógł być rozwiązany w trybie ambulatoryjnym, czyli w np. poradni specjalistycznej - słyszymy od przedstawiciela NFZ.

Co o tej zmianie myśli Zbigniew Strzelczyk, dyrektor szpitala w Kolbuszowej? Nasz rozmówca stwierdza, że w przypadku kolbuszowskiej lecznicy niewiele to zmieni. Dyrektor zaznacza, że w Kolbuszowej nie było praktykowane trzymanie pacjenta na oddziale dłużej, niż wymagał tego jego stan zdrowia. - Nie wykrecaliśmy takich numerów. Oczywiście lepiej, że teraz za pobyt pacjentów będą nam płacić trochę więcej - dodaje. **js**

GMINA RANIŻÓW

Rozbudować gminny żłobek

Samorządowy Żłobek w Raniżowie rozpoczyna zapisy na nowy rok szkolny 2023/2024. Karty zapisu należy odebrać w siedzibie żłobka.

Już niebawem rozpocznie się rekrutacja maluchów do Samorządowego Żłobka w Raniżowie. Rodzice chętni zapisać swoje dzieci do placówki muszą do 13 lutego pobrać karty zapisu w siedzibie placówki, która mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 2 w Raniżowie. Na ich złożenie będą mieli czas od 20 do 27 lutego.

Żłobek w Raniżowie działa od godz. 6.30 do 16.30. Koszt pobytu dziecka w placówce wynosi około 628 zł. Do tego rodzic musi doliczyć wyżywienie malucha, które dziennie kosztuje 12 zł.

Liczba dzieci, które może przyjąć żłobek na nowy rok szkolny, jest ograniczona. Bernadetta Lechowicz, dyrektor żłobka, wyjaśniła, że placówka może przyjąć 12 nowych podopiecznych. O tym, które dziecko zostanie przyjęte, decydują kryteria, m.in., dochodowe, niepełnosprawność, oraz to, czy oboje rodziców pracuje. Dodatkowym kryterium jest zamieszkanie na terenie gminy Raniżów. W pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci mieszkańców właśnie raniżowskiej gminy, a dopiero później z innych terenów, jeżeli jest jeszcze miejsce.

Dyrektor Lechowicz dodała także, że w całym żłobku jest 19 miejsc i widzi ona potrzebę rozbudowy placówki, ponieważ zainteresowanie jest coraz większe. **bp**

GMINA DZIKOWIEC - wracamy do tematu

Maszt bez sprzeciwu



Kolorem czerwonym na mapie zaznaczono część działki, na której Play planuje postawić maszt. Niedaleko od niej znajduje się m.in. remiza, szkoła czy kościół. Warto nadmienić, że działka ciągnie się wysoko w górę. Tutaj widać tylko jej skrawek.

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korsol.pl

Mieszkańcy nie wnieśli żadnego sprzeciwu w sprawie planowanej budowy masztu telefonii komórkowej w Lipnicy. Do inwestycji odniósł się inwestor. Teraz wszystko w rękach wójta.

Inwestor, w tym przypadku sieć Play, ma w planach wybudować stację bazową w Lipnicy w obrębie działki nr 1020.

Ostatnia próba postawienia masztu w innej części miejscowości zakończyła się decyzją

odmowną ze strony wójta Józefa Tęczy i odwołaniem do tarnobrzskiego SKO ze strony sieci Play. Czy taki scenariusz ma szansę się powtórzyć?

56-metrowy kolos

Wniosek od firmy P4 w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej wraz z wewnętrzną linią zasilającą i kanalizacją kablową wpłynął do wójta gminy Dzikowiec 29 grudnia ubiegłego roku.

Udało nam się ustalić, że maszt ma składać się ze stalowej wieży kratowej wraz z odgromnikiem o łącznej wysokości niespełna 56 metrów, która ma być usytuowana i posadowiona na fundamencie o powierzchni do 144 mkw.

Wieża posiadać będzie dziewięć sztuk anten sektorowych instalowanych na wysokości 53 metrów nad ziemią do konstrukcji wieży i pięć sztuk anten radioliniowych zawieszonych na podobnej wysokości.

Nikt nie protestował

Na temat planowanej inwestycji w terminie 14 dni od dnia

ukazania się zawiadomienia mogli osobiście w urzędzie wypowiedzieć się tamtejsi mieszkańcy. Mieli oni prawo do złożenia ewentualnych uwag lub zastrzeżeń.

GMINA DZIKOWIEC

Woda zniszczyła drogę

Adam Wyka, sołtys wsi Spie w gminie Dzikowiec, apelował o pilną interwencję Wód Polskich w jego sołectwie. Padły mocne słowa krytyki w kierunku wodnej instytucji. O co chodzi?

Podczas ubiegłego posiedzenia Rady Gminy Dzikowiec (25 stycznia) Adam Wyka, sołtys wsi Spie, relacjonował, że sytuacja miała miejsce w sylwestra.

Przez wezbrane wody potoku Filipka została zniszczona część korpusu drogi relacji Spie - Krzątka.

Potrzebna pilna interwencja

Chodzi o trakt powiatowy tuż przed oczyszczalnią ścieków, który został niedawno mocno podmyty przez wodę.

- W sylwestra mieliśmy nieprzyjemne zdarzenie w sołectwie. Było o wystąpienie drogi. Prosiłbym o wystąpienie do szacownej instytucji, jaką są Wody Polskie, o pilne wyczyszczenie zlewni lub delty, jak oni tam uważają, rzeczki Filipka - apelował przedstawiciel wsi i dodał na koniec:

- Ktoś miał naprawę niesamowity, bystry umysł, żeby wyczyścić główny nurt, a zostawić deltę. Gratuluję gościowi pomysłu.

Sołtys w rozmowie z nami

W dzikowieckim urzędzie dowiedzieliśmy się, że żaden z mieszkańców nie zaprotestował, nie wpłynęła także żadna osobista lub zbiorowa petycja do wóldarza.

- Na dzisiaj (31 stycznia - przyp. red.) nie został złożony żaden wniosek, skarga ani sprzeciw na planowaną inwestycję na działce nr 1020 w Lipnicy - poinformował przedstawiciel urzędu.

Teraz wszystko w rękach wójta Józefa Tęczy. Ten będzie musiał wydać decyzję w sprawie ustalenia lokalizacji masztu.

- Wójt gminy Dzikowiec będzie niniejszą sprawę rozpatrywał w oparciu o obowiązujące przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, kodeks postępowania administracyjnego oraz w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. Biorąc powyższe pod uwagę rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadnie po analizie wskazanych przepisów prawa - usłyszeliśmy w dzikowieckim urzędzie.

Play: To efekt kompromisu

Wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy wsi doszli do kompromisu z operatorem sieci Play. Przynajmniej tak można wnioskować po braku uwag i zastrzeżeń do planowanej inwestycji. Tak też twierdzi sam inwestor.

- To nowa lokalizacja dla naszej inwestycji, będąca efektem kompromisu ustalonego podczas spotkania inwestora z mieszkańcami Lipnicy w ubiegłym roku.

Lokalizacja pozostaje na wcześniejszym etapie i inwestor prowadzi dalej toczące się postępowania - mówi Paweł Antończyk, przedstawiciel firmy P4.

Poprzedni maszt w sądzie

Co natomiast z poprzednim masztem, który miał zostać wybudowany w innej części Lipnicy? Przypomnijmy, że wójt poparł wówczas wolę mieszkańców i wydał decyzję odmowną w sprawie ustalenia lokalizacji.

Po odwołaniu od decyzji wóldarza przez inwestora SKO w Tarnobrzegu finalnie uchyliło zaskarżoną decyzję, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, w tym przypadku gminie Dzikowiec.

O postępy w sprawie zapytaliśmy w dzikowieckim urzędzie. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że sprawa trafiła do sądu i aktualnie trwa postępowanie.

- SKO pismem z dnia 28 listopada 2022 roku poinformowało wójta o przesłaniu skargi na decyzję SKO stwierdzającą nieważność decyzji wójta gminy Dzikowiec o odmowie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie - czytamy w przesłanym do redakcji piśmie.

- Postępowanie administracyjne opisane powyżej jest w trakcie postępowania - podsumował Józef Tęcza.

KOLBUSZOWA

Świątełko w tunelu

Ponad cztery mln złotych ma kosztować remont w budynku Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. W czwartek (2 lutego) sprawdziliśmy, jak przebiegają prace.

Łącznie przeszło siedem milionów złotych będzie kosztować modernizacja szkół na terenie powiatu kolbuszowskiego. Największa pula pieniędzy trafiła do Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej.

W ramach tego zadania prace

modernizacyjne będą odbywać się także w Centrum Kształcenia Zawodowego, Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Wierzy.

Koniec prac w lutym?

Aktualnie robotnicy układają płytki, malują ściany, wymieniają okna, montują ceramikę łazienkową, wentylację, nowe drzwi i pracują na hali sportowej. Najprawdopodobniej wszystkie

prace zostaną zakończone jeszcze w połowie lutego. Firma ma natomiast czas do czerwca tego roku. - Widać świątełko w tunelu - mówi Dariusz Fus, dyrektor ogólniaka.

Zajęcia w strzelnicy

Szefka kolbuszowskiego liceum zapytaliśmy, gdzie na czas remontu zajęcia z wychowania fizycznego odbywają uczniowie. Ten uspokaja, mówiąc, że wszystko odbywa się zgodnie z harmonogramem.

- Całe szczęście, że mamy strzelnicę. Tam prowadzone są zajęcia ogólnorozwojowe lub uczniowie grają np. w ping-ponga. Są także zajęcia sekcji łuczniczej i strzeleckiej, bo jest taka możliwość - powiedział szef kolbuszowskiego ogólniaka i dodał na koniec:

- Przepisy na to pozwalają, że uczniowie mogą jedną godzinę lekcyjną WF-u przeznaczyć na tego typu zajęcia. Jest dość spora grupa młodzieży, która w ramach lekcji na nie uczęszcza.

kz

W Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej zaplanowano:

- wykonanie parkingów wraz z jezdnią manewrową, odwodnieniem, oświetleniem i monitoringiem, a także remont istniejącego chodnika, wymianę ogrodzenia oraz wykonanie instalacji fotowoltaicznych na budynku strzelnicy

- modernizację sali gimnastycznej (wymiana okien, montaż nowych drzwi oraz wymiana wentylacji, centralnego ogrzewania oraz instalacji elektrycznej). W części socjalnej, tj. szatnie, sanitariaty oraz pomieszczenia dydaktyczne, wymiana instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji, oświetlenia na energooszczędne, instalacji wod.-kan. oraz elektrycznej.

👉 - Sukcesem jest to, że funkcjonujemy, działamy i dajemy sobie radę w generalnie trudnych czasach - mówi Jacek Nita.



Przyjmujemy nowe wyzwania

Wiek: 53 lata
Miejsce zamieszkania: Kłęczany
Stan cywilny: żonaty
Dzieci: 2 córki (14 lat i 18 lat)
Hobby: motoryzacja, sport, bieganie, rower, pływanie
Wykształcenie: wyższe

Jacek Nita w lipcu 2018 roku został szefem kolbuszowskich strażaków. Od tamtej pory dużo się zmieniło. Zakupy nowoczesnego sprzętu, remonty, nowe wyzwania związane z koronawirusem i wojną na Ukrainie. Komendant podsumowuje niespełna pięć lat swojej pracy w Kolbuszowej.

Straż pożarna to nie tylko gaszenie pożarów. Szczególnie ostatnie lata pokazały, że na barkach strażaków spoczywa znacznie więcej obowiązków. O specyfice tej pracy, nowych wyzwaniach, planach i obawach rozmawiamy ze st. bryg. Jackiem Nitą, komendantem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.

🔥 **Od objęcia przez pana stanowiska komendanta powiatowego PSP w Kolbuszowej minęło przeszło 4 lata. Co udało się w tym czasie zrealizować?**

- Zrealizować się udało dużo. Wyremontowaliśmy stanowisko kierowania komendanta powiatowego, bardzo ważne miejsce, bo tam odbywa się koordynacja wszystkich zdarzeń, można powiedzieć, że to takie serce naszej komendy. Wyremontowaliśmy część socjalno-gastronomiczną jednostki ratowniczo-gaśniczej.

Udało się wymienić dużo sprzętu będącego na wyposażeniu jednostki jak i komendy. Mamy wymienione praktycznie wszystkie ubrania specjalne na nowe, z granatowych na paskowe. Podobnie z ubraniami koszarowymi, część została już wymieniona. W garażu pojawiły się także dwa nowe samochody ratowniczo-gaśnicze. Trzeci - można powiedzieć - że do nas jedzie.

🔥 **Była inwestycja, która mimo planów nie doszła w tym**

okresie do skutku?

- Mielśmy plany rozbudowy naszej komendy - niestety nie udało się to. Co prawda były zapewnienia, że znajdą się na to fundusze, jednak stało się tak, że tych pieniędzy nie ma. Biorąc pod uwagę obecne czasy, te plany muszą poczekać.

🔥 **Jakie zdarzenia i związane z nimi trudności zapamięta pan z 2022 roku?**

- W ubiegłym roku było dużo zdarzeń, ale szczęśliwie nie były one trudne i mocno specjalistyczne, aby utkwily mi w pamięci. Na pewno miniony rok zapamiętamy w kontekście wojny na Ukrainie. Były akcje humanitarne, obsługa punktów pomocy na granicy dla uchodźców, ogólna pomoc Ukraińcom przez udział w różnych akcjach społecznych.

Ponadto wyszukiwanie i sprawdzenie obiektów, które mogłyby posłużyć jako schrony i to nie tylko na wypadek działań wojennych, ale także, albo przede wszystkim, na wypadek wystąpienia jakichś kataklizmów.

🔥 **Ostatnie lata to czas wielomilionowych inwestycji - zakupy wozów bojowych dla JRG, remonty wewnątrz budynku jednostki. Co czeka komendę w 2023 roku?**

- Trudno powiedzieć. Na razie kalkulujemy koszty. Ciężki rok się nam zapowiada. W tym roku czekamy na przepisy, które w dużej mierze mają się zmie-

nić. Ma wejść ustawa obronnościowa kraju, która w tym momencie nie wiem, w jakim stopniu nas dotknie.

Jeśli chodzi o sprawy inwestycyjne, to mamy w planie wyremontować pozostałą część socjalną jednostki ratowniczo-gaśniczej. Jestem po rozmowie z komendantem wojewódzkim. Mam wstępnie zapewnione, że znajdą się na to fundusze.

🔥 **Ubiegły rok to nie tylko akcje ratowniczo-gaśnicze, ale także wspomniana pomoc humanitarna dla Ukrainy, zbiórki sprzętu, sprawdzanie schronów i wiele więcej innych działań. Mocno to zaburzyło waszą codzienną służbę? A może wręcz przeciwnie.**

- Były to na pewno dla nas dodatkowe zadania do zrealizowania. Pomoc w punktach reparacyjnych dla uchodźców na granicy - z naszego powiatu na takie punkty strażacy tak PSP jak i OSP wyjeżdżali ze dwa-trzy razy w miesiącu. Był również zbierany sprzęt dla strażaków z Ukrainy, jak i ubrania specjalne, sprzęt ratowniczy jak i gaśniczy, agregaty prądotwórcze, motopompy.

U nas w komendzie był punkt zbiorczy. Zebrany sprzęt został przez nas przewidziany do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Rzeszowie. Stamtąd był on dystrybuowany na teren Ukrainy. Obciążenie pewne było. Dużo sprzętu zebraliśmy, dużo zostało przekazane. Dwa samochody z naszego powiatu

również pojechały na Ukrainę. Ale naszej pracy raczej to nie zaburzyło.

🔥 **Szykują się w tym roku awanse, przejścia na emeryturę, czy też czeka nas zaprziesienie nowych strażaków? A może w planach są jakieś zmiany na stanowiskach?**

- Awanse, jak co roku, planujemy na maj, zarówno w grupach podoficerów, aspirantów, jak i oficerów. Na pewno będą odznaczenia. Jeśli chodzi o przejścia na emeryturę, to aktualnie, jedna osoba już odeszła, kolejna się zadeklarowała, że odchodzi w lutym. To spowoduje, że będziemy mieć trzy wolne wakaty, które będziemy uzupełniać.

Jesteśmy po naborze, który został przeprowadzony w zeszłym roku. W planach jest, aby dwa wakaty uzupełnić z naboru, a na pozostałe może przyjmiemy jakiegoś absolwenta szkoły pożarniczej z naszego powiatu albo uzupełnimy jakimś przeniesieniem z innej komendy.

🔥 **W ubiegłym roku kolbuszowscy strażacy znacznie więcej razy wyjeżdżali do pożarów niż zdarzeń drogowych. Ta statystyka się nieco odwróciła. Z czego to wynika?**

- Na pewno miała wpływ pogoda. Jeśli chodzi o pożary, ubiegły rok był dość suchym rokiem. Pożarów traw było dużo więcej niż w latach wcześniejszych. Jednak po wstępnych analizach naszych statystyk, nie widzimy

większych różnic w porównaniu do lat wcześniejszych. Nie ma tak dużych dysproporcji. Raz jest więcej, raz jest mniej. Generalnie z roku na rok zdarzeń przybywa, bo i zadań mamy więcej. Przyjmujemy pod nasze skrzydła nowe dziedziny i wyzwania jako ratownicy.

🔥 **Aktualnie w powiecie kolbuszowskim do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego należy 17 jednostek OSP. To wystarczająca liczba, czy raczej wyznaje pan zasadę im więcej, tym lepiej?**

- Jednostki OSP włączane są do KSRG na podstawie wytycznych komendanta głównego PSP. Prowadzi się analizę zagrożeń na danym terenie i przewiduje się do włączenia jednostki. Z naszej analizy wynika, że jeszcze jedną jednostkę powinniśmy mieć włączoną do KSRG z regionu gminy Majdan Królewski. Planowana do wdrożenia jest OSP Krzątka.

Natomiast na teraz nie spełnia wymagań sprzętowych, także włączenie tej jednostki w tym roku do systemu stoi pod znakiem zapytania. Dołożymy natomiast wszelkich starań, żeby się to udało.

🔥 **Liczba interwencji OSP w ostatnim roku była znacznie większa w porównaniu do lat ubiegłych. Dlaczego tak ważna jest obecność ochotników w ochronie przeciwpożarowej?**

- Jednostki OSP są ważnym

elementem w strukturach działań ratowniczych w każdym powiecie, nie tylko u nas. Właściwie my, jako siły Państwowej Straży Pożarnej, przy mniejszych zdarzeniach jesteśmy sobie w stanie sami poradzić, ale już przy większych akcjach i mnogości tych zdarzeń bez pomocy Ochotniczych Straż Pożarnych już nie. Nie bez powodu inwestuje się w te jednostki.

Liczba wyjazdów OSP jest większa, owszem, ale te jednostki zostały też niesamowicie dosprzętowane, aby mogły brać udział w tych zdarzeniach. Druhowie dostali nowe samochody, nowy sprzęt, zostały wyremontowane remizy. To wszystko powoduje, że te jednostki są coraz bardziej mobilne, coraz bardziej sprawniejsze i gotowe do prowadzenia działań ratowniczych. Myślę, że udział jednostek OSP w tych działaniach z roku na rok będzie rósł.

🔥 **Powiat kolbuszowski jest pana zdaniem dobrze zabezpieczony pod względem ochrony przeciwpożarowej i szeroko pojętego ratownictwa?**

- Myślę, że powiat kolbuszowski jest bardzo dobrze zabezpieczony. Nie ma miejsc niedostępnych dla służb ratowniczych w wymaganym czasie dojazdu 15 minut. Rozmieszczenie jednostek, ich dosprzętowanie jest wystarczające, aby w sposób prawidłowy i skuteczny prowadzić zabezpieczenie naszego powiatu.

🔥 Zasoby kadrowe w komendzie PSP w Kolbuszowej uważa pan za odpowiednie? Jest wystarczająca liczba strażaków w podziale bojowym i w biurach?

- Tych zasobów nigdy nie będzie dość. Jesteśmy jedną z mniejszych komend w województwie, a nawet w Polsce i nie ukrywam, że my nie jesteśmy w stanie w pełni obsadzić dwóch zastępów. Jak najbardziej, jeśli chodzi szczególnie o jednostkę ratowniczo-gaśniczą, przynajmniej jedną osobę przydałoby mieć w systemie ciągłym zmianowym, w służbie. Trwają rozmowy w tym temacie, żeby zwiększyć tę etatowość. To zależy od komendanta głównego, który musi przydzielić nam dodatkowe etaty. Za tym idą jednak pieniądze i wiele innych rzeczy, z którymi należy sobie poradzić. Jestem jednak dobrej myśli, że to się uda.

🔥 Jest wiele jednostek OSP w powiecie, które dysponują nowymi samochodami. Do kilku jednostek trafiły wysłużone wozy z PSP. Któraś z nich wymaga jeszcze wymiany wozu?

- Myślę, na pewno takie jednostki się znajdują. Są w dalszym ciągu potrzeby dosprzętowania

jednostek. Znajdą się takie OSP, szczególnie spoza Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, które należałoby doposażyć lub wymienić wysłużony i mocno wyeksploatowany sprzęt, którym dysponują. Robimy wszystko, aby temu zaradzić.

🔥 W ostatnich latach zawieszone lub mocno ograniczone były kursy i szkolenia dla ochotników. W tym roku się to zmieni?

- Kursy były zawieszone i przez pandemię i przez to, że ulegały zmianie wytyczne i podstawy programowe odnośnie szkoleń w Ochotniczych Strażach Pożarnych. Te wytyczne już weszły. Szkolenia w tym roku ruszają normalnie. Pierwsze szkolenie mamy już w zasadzie rozpisane. W najbliższym czasie startujemy ze szkoleniem podstawowym, będziemy na bieżąco - w ramach zgłoszonych potrzeb - szkolić druhów na potrzeby danych jednostek OSP.

🔥 Na przestrzeni ostatniego roku otrzymaliście dwa fabrycznie nowe wozy bojowe. Trzeci jest już na horyzoncie i niedługo do was trafi. Ktoś mógłby się zapytać, po co wam tyle nowych samochodów?

- Dwa samochody są to wozy pierwszo- i drugowyjazdowe. Ten trzeci wóz jest - można powiedzieć - pozostającym w rezerwie. Musimy mieć pewny tabor do wyjazdów. Zresztą, my mamy samochody dedykowane pod określone działania. Mamy przykładowo samochód do ratownictwa drogowego, to jest zazwyczaj ten pierwszowyjazdowy, na którym znajduje się cała hydraulika i wszystkie sprzęty potrzebne do udzielania pomocy przy wypadkach. Drugowyjazdowy jest samochodem uniwersalnym, a trzeci jest to samochód tzw. leśnik, dedykowany do pożarów lasów.

🔥 W maju 2022 roku w Kolbuszowej miały miejsce huczne obchody 150-lecia OSP i 30-lecia PSP. Czy w tym roku szykuje się jakaś większa strażacka impreza?

- Nie planujemy żadnej większej imprezy. Planujemy standardowo, raczej skromnie, świętować Dzień Strażaka w maju. Myślę, że nie ma potrzeby, aby co roku aż tak obficie świętować.

🔥 Największy pana osobisty sukces na przestrzeni ostatnich 4 lat to...

- Sukcesem jest to, że funkcjonujemy, działamy i dajemy

sobie radę w generalnie trudnych czasach. Idziemy do przodu, nie stoimy w miejscu, rozwijamy się ciągle. Nie mamy jakiś większych wpadek - to już jest sukces. Natomiast czy były jakieś sukcesy w gorli i chwale? Raczej nie.

Wiele udało się zrobić. Wiele zależy od ludzi, którzy nas otaczają - od komendanta wojewódzkiego, środowiska politycznego, samorządowego. Ale trzeba mieć świadomość, żeby można było cokolwiek zrobić, trzeba mieć fundusze z zewnątrz, a z tym jest coraz trudniej.

🔥 Pełnienie funkcji komendanta zapewne nie jest łatwe. Co jest największym wyzwaniem w byciu szefem kolbuszowskich strażaków?

- Na pewno utrzymywanie ciągłości pracy komendy jest niemałym wyzwaniem. U nas kierownictwo jest jednoosobowe, wszystko spoczywa na komendancie i utrzymanie tej ciągłości jest priorytetem, czyli zapewnienie wszystkich środków, paliwa, sorbentu, sprzętu, ciągła naprawa sprzętu, utrzymanie zasobu ludzkiego w ciągłej gotowości. To jest główne wyzwanie i na dzisiaj wszystko

się to udaje.

Mam nadzieję, że dalej będziemy w stanie sobie z tym poradzić, mimo coraz cięższych i trudniejszych czasów, które nas czekają. A dla przykładu powiem, że tylko rachunek za gaz za styczeń przyszedł 1000 proc. większy w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku.

🔥 Przygodę ze strażą pożarną rozpoczął pan w 1992 roku. Którą akcję wspomina pan jako tę najtrudniejszą w swojej przeszło 30-letniej karierze?

- Wiele akcji zapamiętałem. Było dużych trudnych akcji, na przykład pożar katakumb w Rzeszowie pod obecnym zakładem Pratt&Whitney (dawne WSK). To są piwnice pod tym całym zakładem metalurgicznym.

Pamiętam także pożar autoklawu w Ropczycach w zakładach magnetyzacyjnych, gdzie dowodziłem całą akcją. Była wówczas groźba wybuchu, który stanowił zagrożenie dla niemalże połowy Ropczyc.

Było wiele trudnych wypadków. W głowie pozostają głównie te śmiertelne. To ponad 30 lat pracy, więc siłą rzeczy, trochę się tego nazbierało.

🔥 Strażak w dalszym ciągu cieszy się tak dużym zaufaniem społecznym? Jest ono faktycznie większe niż kilka-kilkanaście lat wstecz?

- Myślę, że w dalszym ciągu utrzymuje się to na podobnym, wysokim poziomie. Ma to wiele czynników. Strażak jest osobą, która niesie pomoc i społeczeństwo wie o tym, że to są niejednokrotnie jedyni osoby, które narażając swoje zdrowie, nie patrząc na własne bezpieczeństwo, idą tam, skąd inni uciekają.

Strażacy to też ludzie, którzy wywodzą się ze środowisk, w których niosą pomoc. Trzeba też zauważyć, że wielu funkcjonariuszy pracujących w PSP zasila szeregi również OSP. Te właśnie czynniki sprawiają, że cieszymy się tak dużym zaufaniem społecznym.

🔥 Czego można życzyć załodze komendy z ul. Piekarskiej?

- Przede wszystkim zdrowia. A jeśli chodzi o pracę, służbę, to tylu powrotów, ile wyjazdów oraz poczucia dobrze spełnionej misji z każdego zdarzenia, które przyjdzie nam obsłużyć. To podstawa.

Rozmawiał Kamil Ząbczyk

Fundacja Animals znów z interwencją

Pod koniec stycznia mielecka fundacja Animals po raz kolejny interweniowała w Cmolasie. Na terenie jednej z posesji przez cały czas na łańcuchu trzymane są trzy psy. To już kolejna interwencja członków fundacji w tym miejscu.

Mijają dwa lata od pierwszej interwencji fundacji w gospodarstwie w Cmolasie. Animals otrzymała wówczas informację o trzech psach na łańcuchach, które przed zimnem chronią się

w rozpadających budach.

- Za jakiś czas może uda się im znaleźć domy, tylko to nie jest rozwiązanie, bo na ich miejsce trafią kolejne psy, które ktoś im odda w tzw. dobre ręce. Właściciele zobowiązali się do poprawy warunków - pisała wówczas fundacja, która zorganizowała w internecie zbiórkę pieniędzy.

Nie dłużej niż 12 godzin

Z datków zakupiła trzy ocieplone budy. Na miejscu in-

terweniowała policja i inspekcja weterynaryjna. Właściciel dostał szczegółowe zalecenia poprawy warunków dla psów i zwierząt gospodarskich.

Po dwóch latach Animals znów pojawiła się w Cmolasie. Powód? Psy cały czas są na łańcuchach, chociaż prawo mówi, że: Zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała lub cierpienie oraz niezapewniający

możliwości niezbędnego ruchu. Długość uwięzi nie może być krótsza niż 3 m.

Kontrola z urzędu

Na miejscu pojechali też przedstawiciele Powiatowej Inspekcji Weterynarii w Kolbuszowej (PIW). Oni także ustalili, że właściciele psów trzymają je na łańcuchu dłużej niż 12 godzin i nie mają zamiaru tego zmienić. W związku z tym sprawa zostanie skierowana do prokuratury.

Fundacja Animals o sytuacji

w Cmolasie poinformowała również tamtejsze władze. Marian Posłuszny, sekretarz gminy, mówi, że o tym, co stwierdzono na miejscu, wie od PIW. Urzędnicy za kilka dni pojadą sprawdzić, jak wygląda sytuacja z trzymaniem zwierząt. Zalecenie ma być takie, aby właściciele wykonali kójce za psów. Gdyby zwierzęta zostały teraz spuszczone z łańcuchów, z pewnością wyszłyby poza ogrodzenie posesji, które jest nieszczelne.

Także anonimowe

Marek Olszowy, powiatowy lekarz weterynarii w Kolbuszowej, zaznacza, że właściciele

psów powinni szczególnie teraz zwracać uwagę na swoje zwierzęta. Synoptycy zapowiadają spadek temperatury w nocy. Buda powinna być wyścielona słomą lub sianem a wejście do niej zasłonięte materiałem. Właściciele mogą też zabrać czworonoga na noc np. do budynku gospodarczego.

Jeżeli widzimy, że ktoś w naszym otoczeniu nie dba o psa, a zwierzę na łańcuchu przebywa cały czas, należy o tym powiadomić PIW, który pojedzie na miejsce z kontrolą. Pod uwagę brane są także zgłoszenia anonimowe. Telefon: 17 283 23 97 lub 691 909 925

Joanna Serafin



W takich warunkach żyły psy w Cmolasie. Zdjęcia pochodzą z lutego 2021 roku.

KOLBUSZOWA

Trzy pisma z urzędu nie pomogły

Anna Pocaluń
apocalun@kors.pl

Samorządowcy ponownie dyskutowali nad problemem zanieczyszczonej ul. ks. Ruczki w Kolbuszowej. Padły sugestie, że tematem powinna zająć się prokuratura. Z kolei Mirosław Kaczmarczyk twierdzi, że „myjka” załatwi sprawę.

Mieszkańcy ul. ks. Ruczki w Kolbuszowej, jak i ulic do niej przyległych, od lat proszą o interwencję w związku firmą, która wynajmuje plac pod kontenery. Zwracają oni uwagę na zabrudzenie, jakie występuje podczas wyjeżdżania tirów wożących kontenery w kierunku drogi krajowej numer 9.

Temat ten po raz kolejny poruszył na forum radny Józef Fryc z Kolbuszowej. - Przez ostatnie lata dzwoniłem przynajmniej 20-25 razy na 112, zwracając uwagę na zabrudzenie, jakie występuje na tej ulicy. Za każdym razem po interwencji pojawiały się tam organy do tego uprawnione - nadmienił samorządowiec.

Błoto przez pół miasta

Samorządowiec przyznał, że na ten temat rozmawiał też wielokrotnie z burmistrzem. - Próbowaliśmy w jakiś sposób prowadzić do tego, aby nastąpiła tam jakaś zmiana. Tej zmiany, oprócz tego, że firma, która wynajmuje ten plac i czyści go na własny koszt, nie ma. Samochody po każdych opadach deszczu w sposób niedopuszczalny według mnie, zabroniony prawem, wywożą na kołach na teren ulicy brud i błoto, czym zanieczysz-



Tumany kurzu albo błoto na ulicy, z takim problemem borykają się użytkownicy drogi przy ul. ks. Ruczki w pobliżu terminalu przeładunkowego.

czają nam całą ul. ks. Ruczki. Dochodzi do tego, że do wjazdu na ul. Kościuszki, jak i do wjazdu do Kolbuszowej Dolnej widać ślady wywożonego błota i pyłu - przedstawiał sytuację radny Józef Fryc.

Samorządowiec dodał, że zwrócił się z pismem o udzielenie informacji, ile razy urząd miejski występował oficjalnie do dzierżawcy tego obiektu. Radny dowiedział się, że były to trzy pisma od 2017 roku.

Z korespondencji z października 2021 roku wynika, że firma dzierżawiąca teren pod kontenery uważa, że cały czas wykonują swoje czynności, ale gdyby trzeba było zrobić coś więcej, to zrobią. Z kolei w listopadzie 2022 roku poinformowali, że została zawarta umowa z ZGKiM w Kolbuszowej na oczyszczanie ulicy przez ten kolbuszowski zakład.

- Prosiłbym, aby na następnej

sesji prezes firmy przedstawił nam tę umowę i treść, jaka jest w niej zawarta, aby dowiedzieć się, po ile zakład gospodarki i w jakiej częstotliwości będzie wykonywał te czynności, a także, czy ta umowa została podpisana, tak jak twierdzi dzierżawca - dodał radny Józef Fryc.

Na policję i do prokuratury

Samorządowiec apelował także do szefa gminy, aby wystąpić z pismem do policji o objęcie tego terenu jakimś nadzorem. - Aby można było doprowadzić do tego, żeby miało to odwzorowanie w tym, o co urząd wnosi do dzierżawcy ten plac. W pismach skierowanych z magistratu napisane jest, że nieutrzymanie porządku podlega karze. Na miejscu pana burmistrza powiadomiłbym prokuraturę o uciążliwym zanieczyszczaniu miasta - wnioskował radny Józef Fryc.

Jan Zuba, burmistrz Kolbuszo-

wej, zaznaczył, że sprawa z dzierżawcami placu przy ul. ks. Ruczki jest skomplikowana, a egzekwowanie tego, co mówią przepisy, staje się mało skuteczne.

- W najbliższym czasie chcę zorganizować spotkanie z udziałem policji i przedstawicieli firmy, która wynajmuje rampę kolejową i przedstawicieli PKP, bo inaczej tego problemu nie rozwiążemy. Pisma są mało skuteczne - dodał Jan Zuba.

Włodarz gminy zaznaczył, że w wyniku interwencji urzędu na ulicy pojawia się zmiataрка, która w niewielkim stopniu łagodzi skutki tego, co tam się dzieje, natomiast nie eliminuje przyczyn.

- Bez nakładów inwestycyjnych w rampę nie uda się tego problemu rozwiązać. Karać można skutecznie mandatami, ale problemy przez to nie zostaną usunięte - wyjaśniał włodarz. Burmistrz dodał, że inwestycja w rampę jest trudna, ponieważ

firma jest tam doraźnie i docelowo mają się stamtąd wyprowadzić. Kiedy? Tego nikt nie jest w stanie powiedzieć, bo są to tylko plany i zapowiedzi.

Zastosować takie rozwiązanie

Firma poszukuje terenu na taki terminal kontenerowy w pobliżu magistrali kolejowej E40 w okolicy autostrady, jest to teren powiatu ropczycko-sędziszowskiego.

- Dopóki tam nie powstanie terminal, to będą korzystać z miejsca w Kolbuszowej. Zgadzam się, że tolerowanie takiego stanu rzeczy nie może mieć miejsca. Dlatego podejmiemy wspólne działania. Firma ma swoją siedzibę w Gdyni, oddział w Katowicach, tutaj ci to zanieczyszczają to są tylko kierowcy, którzy są najemnikami tej firmy. To nie kierowcy powinni być karani, a ta firma - podkreślał Jan

Zuba.

Do rozmowy włączył się Mirosław Kaczmarczyk, samorządowiec zapytał, czy padła propozycja, aby firma dzierżawiąca plac przy ul. ks. Ruczki w Kolbuszowej zaopatrzyła się w myjkę.

- To najprostsze rozwiązanie, jakie jest stosowane przy budowlach dróg. Jeździmy po całym kraju, widzimy, że budowane są drogi i nikt nie wyjdzie z placu z brudnymi kołami. Wtedy ustawia się motopompę i każdy samochód przed wyjazdem na ulicę ma mycie opon. Wystarczy, żebyśmy to wyegzekwowali - dodał Mirosław Kaczmarczyk. Pozostaje czekać na finał spotkania z przedstawicielami dzierżawcy placu i ustalenia wspólnego planu działania w taki sposób, aby nie zanieczyszczać miasta i nie uprzykrzać życia mieszkańcom w najbliższym sąsiedztwie.

Nie wszyscy są na nie

Należy podkreślić, że nie wszyscy chcą się pozbyć dzierżawców placu przy ul. ks. Ruczki w Kolbuszowej.

- Czy ktoś policzył, ile tirów przejeżdża tamtędy na godzinę? Dwa, może cztery. Ulica niezamieszkała. W czym problem? - dziwi się mieszkańcy Kolbuszowej. Zdaniem kolejnego komentującego, nie tylko ta firma wpływa na zanieczyszczenia w mieście. Pojawia się również i takie głosy, które mówią, że dzierżawca dokonuje wpłat do gminnego budżetu i to jest duży plus. A pomysł radnego Mirosława Kaczmarczyka sprawdzi się tylko w okresie, kiedy jest mokro.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Minister w Kolbuszowej



Podczas spotkania z Małgorzatą Jarosińską-Jedynak, sekretarzem stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, obecni byli m.in. samorządowcy z powiatu kolbuszowskiego, tarnobrzskiego, strzyżowskiego i rzeszowskiego.

Dla samorządów z powiatu kolbuszowskiego już niebawem może pojawić się szansa na pozyskanie dużych pieniędzy z Unii Europejskiej. O tym mówiła Małgorzata Jarosińska-Jedynak z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Spotkanie z przedstawicielką ministerstwa odbyło się w piątek, 3 lutego, w budynku Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej. Zaproszeni zostali na nie samorządowcy z powiatów: kolbuszowskiego, tarnobrzskiego, rzeszowskiego i strzyżowskiego oraz Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP i Ewa Draus, wicemarszałek województwa podkarpackiego.

Tematem spotkania były Fundusze Europejskie dla jednostek samorządu terytorialnego w perspektywie finansowej UE na lata 2022-2027. - W nowym rozdaniu funduszy

unijnych na politykę spójności będziemy mieć do dyspozycji ponad 76 miliardów euro. Pochodzą one z funduszy unijnych: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny+, Fundusz Spójności, Europejski Fundusz Morski, Rybacki i Akwakultury, Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji - wymieniała Ewa Draus, wicemarszałek.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak podkreśliła, że samorządowcy muszą być przygotowani, aby ubiegać się o pieniądze w pierwszych turach, ponieważ łatwiej jest wówczas uzyskać dofinansowanie. - Zakładam, że macie gotowe projekty w szufladach i czekają tylko na to, żeby je złożyć - mówiła przedstawicielka ministerstwa.

W swoim wystąpieniu szczegółowo omówiła, na jakie inwestycje gminy i inne samorządy mogą ubiegać się o dofinan-

sowanie z Unii Europejskiej. Wspomniała ona także o wkładzie własnym do poszczególnych zadań. - Szukamy takich rozwiązań, które pozwolą wam ulżyć, żeby wkład własny był mniejszy w tych inwestycjach. Szukamy też rozwiązań, żeby następne edycje Polskiego Ładu mogły być wkładem własnym do projektów z Unii Europejskiej - nadmieniła Jarosińska-Jedynak.

Polska ma do wykorzystania 76 miliardów euro na lata 2022 - 2027. Samorządy mogą ubiegać się o pieniądze, chociażby na gospodarkę odpadami, gospodarkę wodno-ściekową, infrastrukturę ciepłowniczą i inne zadania. Przedstawicielka ministerstwa podkreśliła także, że wartością dodaną mają być inwestycje zawierające w sobie kwestie klimatyczne, chroniące środowisko czy odnawialne źródła energii.

Te szpitale wybierają ciężarne

W stolicy Podkarpacia w ubiegłym roku urodziło się najwięcej mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Zaraz po Rzeszowie, przyszłe mamy najchętniej wybierały szpital w Nowej Dębie.

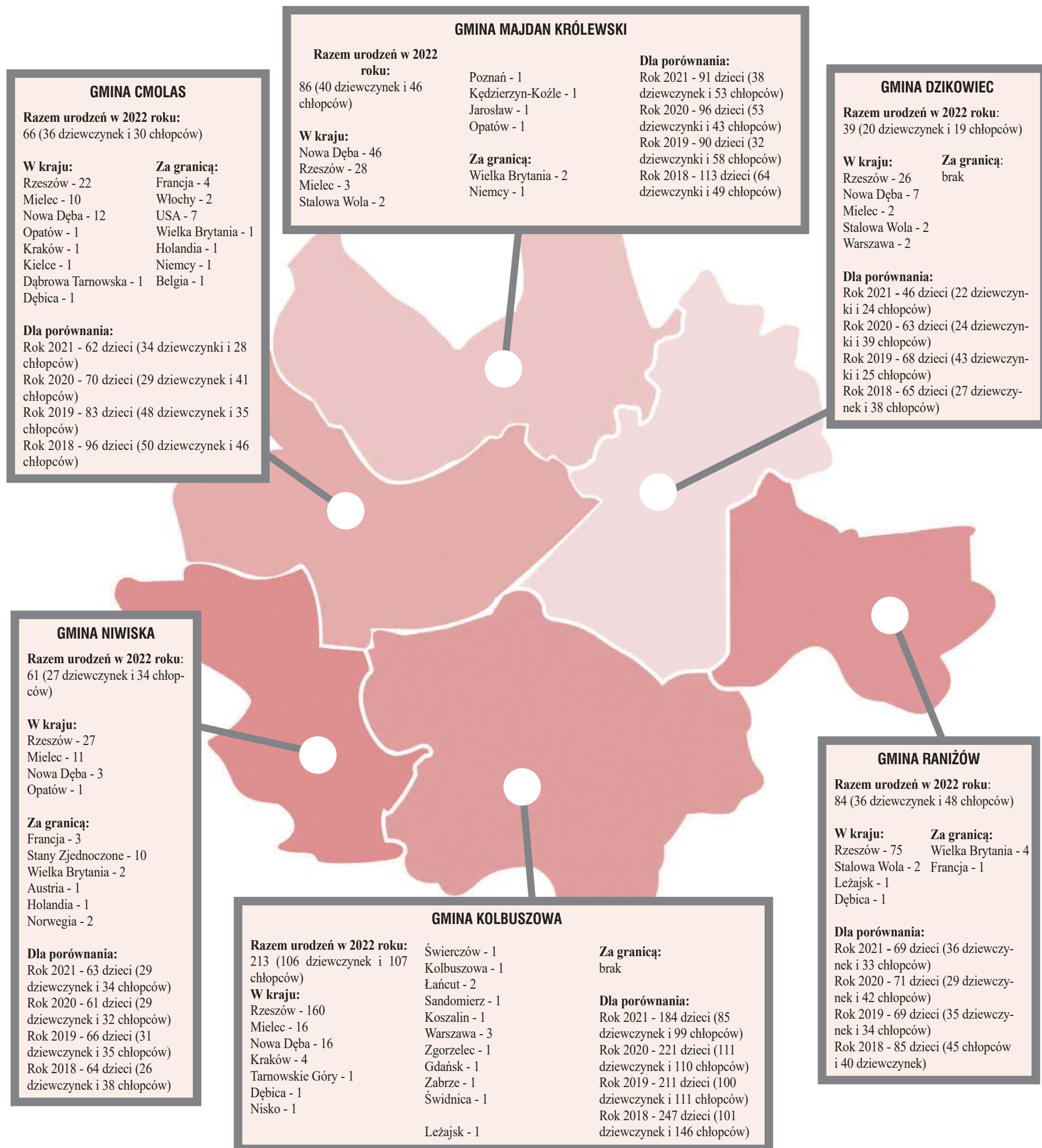
Kolbuszowa, jako miejsce urodzenia, w urzędowych dokumentach, to już rzadkość. Choć i takie przypadki się zdarzają, co pokazuje ubiegły rok. Od zamknięcia kolbuszowskiej porodówki przyszłe mamy muszą wybierać ościennie szpitale.

Najczęściej, jak wynika z danych przekazanych

przez urzędy, mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego przychodzą na świat w Rzeszowie. Tam do wyboru jest kilka porodówek. Na drugim miejscu pojawia się Oddział Ginekologiczno-Położniczy w Szpitalu Powiatowym w Nowej Dębie. Tuż za nim - Szpital Specjalistyczny w Mielcu.

Z urzędów mamy także dane o transkrypcjach, czyli przeniesieniu treści zagranicznego aktu urodzenia do polskich ksiąg stanu cywilnego, o co wnioskowali najczęściej rodzice maluchów urodzonych w Wielkiej Brytanii, Francji czy Stanów Zjednoczonych.

js



GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Muzeum kardynała się rozrasta

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej w ostatnim czasie wzbogaciło się o nowe, rodzinne pamiątki po misjonarzu. - Warto tu przyjechać, by przypomnieć sobie postać tego wspaniałego człowieka - mówi pracownica muzeum.

Wystawa to historia kardynała, która zaczyna się od dzieciństwa, a kończy na pracy na misjach w Afryce. To w głównej mierze pamiątki osobiste i rodzinne, a także te związane z jego działalnością misyjną poza granicami kraju.

Adam Kozłowiecki pochodził z Huty Komorowskiej. Przeżył niemieckie obozy

w Auschwitz i Dachau, a po wojnie przez 61 lat pracował w Zambii, stając się obywatelem brytyjskim.

Więcej niż praca misyjna

Można poznać nie tylko biografię kardynała, ale i historię samego miejsca, gdzie urodził się i wychowywał. Samo muzeum znajduje się w dawnej oficynie dworskiej, która była tylko częścią zabudowań. Najważniejszy był dwór, z którego dziś już nic nie pozostało.

- Wystawa stała to sześć w pełni wyposażonych sal ekspozycyjnych, przedstawiających przede wszystkim bogatą biografię misjonarza, zaczynając od czasów dzieciństwa poprzez wstąpienie do zakonu jezuitów, pobyt w obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau w czasie II wojny

światowej, a kończąc na pracy misyjnej w Afryce - możemy przeczytać w sieci.

Wystawa się powiększyła

W okresie letnim muzeum odwiedza dużo grup zorganizowanych, są to m.in. wycieczki szkolne i rowerowe. Jest tam bowiem miejsce do grillowania i zorganizowania gier i zabaw na świeżym powietrzu.

Teraz, w okresie zimowym, jest ich nieco mniej. Miejsce to warto natomiast odwiedzić niezależnie od pory roku, choćby ze względu na to, że w ekspozycji pojawiły się w ostatnim czasie nowe pamiątki po kardynale Kozłowieckim.

- Naszą stałą wystawę wzbogaciłyśmy o wiele nowych eksponatów. To m.in. rodzinne pamiątki Kozłowieckich ofiarowane przez siostrę Oktawię Kozłowiecką, bratanicę kardynała - zastawa stołowa, książki, portrety, a także obrazy pędzla Czesława Kozłowieckiego - brata kardynała. W swoich zbiorach posiadamy także liczne pamiątki afrykańskie przywiezione przez misjonarzy - mówiła Karolina Ziółkowska, pracownica muzeum.



W zbiorach znajdują się pamiątki z Afryki. To tam kardynał był misjonarzem.

Nietuzinkowe eksponaty

Do ciekawszych nowych eksponatów, które warto zobaczyć, należą m.in. szczoteczka do zębów z ok. 1886 roku, resztki wyposażenia dworu (łyżki, widelce, serwety, stojak na tosty) czy też książki z biblioteki rodzinnej Kozłowieckich.

- Z pewnością warto tu przyjechać, by przypomnieć sobie postać tego wspaniałego człowieka. Kto nie był u nas przez dłuższy czas, nawet z okolicznych mieszkańców, to zachęcamy, żeby ponownie nas odwiedzić. Mamy sporo nowości - podsumowała nasza rozmówczyni.

DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH MUZEUM OFERUJE:

- zwiedzanie stałej wystawy z przewodnikiem
- projekcje filmów w sali multimedialnej
- wirtualne zwiedzanie (ekrany dotykowe, piramidy holograficzne, ekrany LCD)
- lekcje tematyczne (do uzgodnienia)
- miejsce do grillowania
- możliwość organizacji gier i zabaw na świeżym powietrzu dla dzieci.

NA TYGODNIU I W WEEKENDY

Muzeum w sezonie zimowym (do końca marca 2023) jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16. Istnieje także możliwość zwiedzenia wystawy w weekend po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

Z Huty do Rzymu

Jak podkreśla dyrektor Bogdan Romaniuk, muzeum dysponuje także mobilną wystawą zatytułowaną „In nomine Domini. Misjonarz Afryki. Kardynał Adam Kozłowiecki”. Była ona prezentowana m.in. na Papieskim Uniwersytecie Urbaniana w Rzymie.

Istnieje także możliwość zaprezentowania tej wystawy w parafiach czy instytucjach kultury.

Z UCZNIAMI W KUCHNI

Zapiekanka z brokułami



Pomysł na obiad przesyła Wiktoria Węglarz, uczennica Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.

Wiktoria Węglarz, uczennica ZSA-E w Weryni, dzieli się z Czytelnikami Korso przepisem na zapiekankę. W niespełną godzinę mamy pyszny obiad lub kolację. Koniecznie wypróbuj. Brokuły, nazywane zielonym kalaflorem, mają wszechstronne właściwości zdrowotne, zawierają witaminy i składniki mineralne mobilizujące organizm do walki z wieloma chorobami.

Brokuł umyć i ugotować w osolonej wodzie. Po ugotowaniu zanurzyć na chwilę w bardzo zimnej wodzie. Przygotować sos beszamelowy, rozpuszczając na patelni masło z dodatkiem mąki. Chwilę podsmażyć, a następnie wlewać mleko, cały czas mieszając. Sos zagotować i przyprawić pieprzem i gałką muszkatołową. Na końcu dodać starty na tarce ser.

Kiedy się rozpuści, połowę sosu wymieszać z makaronem ugotowanym al dente. Makaron wymieszany z sosem przełożyć do naczynia żaroodpornego wysmarowanego olejem. Posypać posiekkanymi orzechami, wyłożyć różyczki brokuła i zalać pozostałym sosem.

Można jeszcze dodatkowo posypać po wierzchu serem. Piec w 180 stopniach przez około 30 minut, aż wierzch zacznie się rumienić.

ap

Z UCZNIAMI W KUCHNI

Kotleciki na patyczkach

W tym tygodniu kulinarny przepis nadesłał Kacper Marek z III klasy o profilu kucharz z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni. Co pysznego możemy z nim przygotować?

Składniki:

- 1 kg mięsa mielonego
- 1 jajo
- bułka tarta
- 1 łyżka musztardy
- majonez
- jogurt naturalny gęsty
- keczup
- 1 cebula
- olej
- ½ pęczka natki
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Cebule obrać, poszatkować bardzo drobno. Opłukać i osuszyć świeżą natkę. Oderwać listki z gałązki i drobno je posiekać. Mięso przełożyć do miski. Dodać całe jajko, poszatkowaną cebulę, 2-3 łyżki bułki tartej oraz musztardę.

Wsypać połowę posiekanej natki (resztę odłożyć do dekoracji). Całość doprawić do smaku solą i pieprzem. Z przygotowanych składników wyro-

bić gładką masę. Uformować 12 płaskich kotletów.

Na patelni rozgrzać 1-2 łyżki oleju. Partiami smażyć kotleciki, po 3-4 minuty z każdej



Kacper ze szkoły w Weryni prezentuje naszym Czytelnikom swój pomysł na przygotowanie mięsa mielonego.

SOS MUSZTARDOWY

Do majonezu dodać jogurt naturalny i musztardę miodową. Pokroić zieloną część dymki i papryczkę chili (bez pestek). Dodać 1 łyżka musztardy z ziołami i gorczyca. Wcisnąć sok z 1/2 cytryny, dodać sól i pieprz do smaku. Pomieszać i zostawić w lodówce do połączenia składników.

SOS CZOSNKOWY

Do miseczki wlewamy jogurt (naturalny lub grecki) i nakładamy majonez. Wyciskamy (lub bardzo drobno siekamy) dwa duże ząbki czosnku, dodajemy odrobinę pieprzu i zioła do smaku. Całość dokładnie mieszamy i wkładamy do lodówki, aby smaki się połączyły.

ap

R

GMINA KOLBUSZOWA

Na piśmie do urzędu

Anna Pocałun
apocalun@korso.pl

Piszą, bo chcą zmian albo pomocy od urzędników i samorządu. Sprawdzamy, ile petycji mieszkańcy miasta i gminy złożyli w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej.

Petycja to inaczej mówiąc prośba lub żądanie, skierowane pod adresem organu władzy publicznej. W gminie Kolbuszowa petycje najczęściej skierowane są do Jan Zuby, burmistrza Kolbuszowej. Zdarza się też takie pisma, gdzie adresatem jest Krzysztof Wójcicki, przewod-

niczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Prośby i uwagi mieszkańców na piśmie

Pod napisaną i złożoną do magistratu petycją widnie-

je podpis jej autora. Choć nie jest to regułą. Zdarza się, że podpisanych jest kilku lub grupa mieszkańców. Petycje przesyłane są również drogą mailową.

Czy takie petycje są rozpatrywane przez samorząd gminy Kolbuszowa? O tym rozmawialiśmy z Markiem Gilem, zastępcą burmistrza, kiedy to do Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej trafiła pocztą elektroniczną petycja o przeprowadzeniu kontroli posesji pod kątem nielegalnych przyłączeń do przydrożnych kanalizacji.

W rozmowie z Korso Marek Gil wyjaśnił, że nadesłany mail podpisany imieniem i nazwiskiem mieszkańca gminy Kolbuszowa będzie potraktowany jak oficjalny wniosek.

Kiedy do magistratu trafiają anonimowe wnioski i petycje od mieszkańców, są rozpatrywane, o ile są one słuszne i uzasadnione - tłumaczył Marek Gil, zastępca burmistrza Kolbuszowej.

ców, są one rozpatrywane, o ile są słuszne i uzasadnione. - W tym przypadku mamy podpis, czyli uruchamiamy normalną procedurę - podkreślał burmistrz. Oznaczało to, że stosowny referat i straż miejska przyjrzą się sprawie. Tak też się stało, zostały podjęte działania wynikające z prawa.

O tym pisali

Sprawdzamy ile petycji wpłynęło do kolbuszowskiego urzędu. Na stronie internetowej zamieszczone są cztery petycje. Nadawcą pierwszej z nich są mieszkańcy Widelki. Apelowali oni do Krzysztofa Wilka, przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej, o remont nawierzchni ul. Pańskiej w stronę torów.

Skarga została przekazana do rozpatrzenia przez komisję skarg, wniosków i petycji. Ostatecznie rada miejska uznała petycję mieszkańców Widelki za zasadną.

Druga z petycji, która wpłynęła do magistratu, została również skierowana na ręce Krzysztofa Wilka, przewodniczącego prezydium Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Autorami petycji byli mieszkańcy ulic Zielonej, Ogrodowej, Lipowej, Różanej i Wiśniowej. Żalili się oni na trudną sytuację komunikacyjną na ul. Zielonej. Prosilili samorząd między innymi o nowe znaki drogowe, które usprawniłyby ruch samochodów we wspomnianym rejonie, szczególnie w dni targowe. Ostatecznie prośbę mieszkańców poparli członkowie Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Trzecią petycję złożył wójt gminy Solina. Tamtejszy władca prosił o poparcie starań gminy Soliny dotyczących zakresu oczyszczania dorzeczy Jeziora Solińskiego i Myczkowieckiego. Pismo to zostało skierowane do komisji skarg, wniosków i petycji. Ostatecznie uchwałą rady miejskiej udzielono poparcia dla gminy Solina.

Ostatnia z nadesłanych petycji to wniosek mieszkańców o utworzenie parku dla psów w Kolbuszowej. Przypomnijmy, że na takie miejsce wytypowali plac między basenem Fregata a ulicą Jana Pawła II w Kolbuszowej. Tą sprawą zajmuje się komisja skarg, wniosków i petycji.

Petycja, co w niej?

Co powinna zawierać petycja? Oznaczenie podmiotu wnoszącego petycję. Jeżeli podmiotem wnoszącym petycję jest grupa mieszkańców,

w petycji należy wskazać osobę reprezentującą.

W piśmie powinna znaleźć się miejsce zamieszkania albo siedziby podmiotu wnoszącego petycję oraz adresu do korespondencji. Należy napisać, do kogo kierowana jest petycja, a przede wszystkim jasne uargumentowanie i uzasadnienie swojej sprawy.

Petycja, która wpłynęła do przewodniczącego rady, została skierowana do rozpatrzenia. Publikowana jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Jeżeli rada miejska uzna, że przedmiot petycji nie mieści się w jej kompetencji, przekazuje ją właściwemu organowi, informując o tym autora petycji. Rada Miejska zawiadamia podmiot wnoszący petycję o sposobie jej załatwienia wraz z uzasadnieniem w formie pisemnej albo za pomocą komunikacji elektronicznej. Raz w roku do 30 czerwca na stronie internetowej urzędu miejskiego zamieszcza się zbiorczą informację o petycjach, które zostały rozpatrzone przez radnych w roku poprzednim.

Petycja powinna być rozpatrzona bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia jej złożenia - czytamy na stronie kolbuszowskiego magistratu.

GMINA NIWISKA

To powinien być priorytet

Anna Pocałun
apocalun@korso.pl

Kierowcy się skarżą, a zarządca nie może nic z tym zrobić. Kogo więc można winić za taki stan drogi prowadzącej do autostrady A4? Z tym pytanie trzeba będzie zwrócić się do radnych powiatu kolbuszowskiego. Dlaczego?

Kierowcy, jak i mieszkańcy z całego powiatu kolbuszowskiego, kiedy tylko na drodze pojawi się śnieg, dzwonią do naszej redakcji z prośbą o interwencję. Wtedy to w zależności od tego, jaka to jest droga, krajowa, gminna czy powiatowa, zwracamy się do jej zarządcy.

Zima w tym roku jest wyjątkowo kapryśna i co jakiś czas daje się wszystkim we znaki. Kiedy droga krajowa numer 9 jest idealnie utrzymana, to o drogach gminnych i powiatowych, w większości przypadków w naszym rejonie, nie można tego powiedzieć.

Lód na drodze

We wtorek (7 lutego) nasz Czytelnik zwrócił uwagę na dwa trakty w gminie Niwiska. - Drogi relacji Tuszyna-Kolbuszowa

i Kosowy-Kamionka w okresie zimowym są notorycznie zaniebawiane, szczególnie ta druga - alarmował mężczyzna. Mieszkaniec gminy Niwiska nadmienił, że stan był już fatalny od poniedziałkowego (6 lutego) przedpołudnia.

- Resztki śniegu, a pod nimi lód. Na drodze w Leszczach, tylko w poniedziałek, dwa auta wylądowały w rowie w odległości mniejszej niż 100 metrów od

siebie - dodał nasz rozmówca.

Nie sposób się nie zgodzić ze zdaniem mieszkańca gminy Niwiska, że droga prowadząca do autostrady A4 nie powinna tak wyglądać. Nasz Czytelnik zaznaczył, że w sąsiednich powiatach, ropczycko-sędziszowskim, jak i mieleckim jest jakby inny świat.

- Niepotrzebne są tabliczki informujące o wjeździe do powiatu kolbuszowskiego. W Dobrynie w lesie asfalt jest zadbane i bez-

pieczny. Wjeżdżając do Niwisk, od razu wita nas jezdnia skuta lodem. Jak już wspominałem, nie jest to jednorazowe niedopatrzenie, a nagminne ignorowanie stanu tych dróg ciągnące się od kilku lat - denerwuje się mieszkaniec gminy Niwiska.

Problem od lat

Co roku z tym samym problemem boryka się społeczeństwo Niwisk, jak i kierowcy, którzy lokalnymi drogami chcą dostać się do autostrady. Temat ten, co zimą, poruszany jest na obradach Rady Gminy Niwiska. Niespełna rok temu samorządowcy dyskutowali o nieodśnieżonych drogach podczas obrad.

- Mieszkańcy wnioskują, żeby za wypadki na drodze, która powinna być priorytetem do autostrady Kosowy-Kamionka, że jeżeli będą wypadki czy stłuczki, to za to powinien płacić starosta - mówił wtedy Adam Świder. - Pójść mu po pieniądzech, nie z zakładu ubezpieczeń. Wiem, że to jest nieosiągalne, ale takie są głosy mieszkańców. W końcu może by się coś w tej sprawie poprawiło, jeżeli dostałby po kieszeni - podkreślał radny.

Samorządowiec podkreślił, że stan dróg powiatowych w gminie Niwiska pozostawia wiele do życzenia, jeżeli chodzi o odśnieżanie i posypanie piaskiem. - Zakończę tragicznie, na razie

nie było śmiertelnego wypadku. Jeżeli do niego dojdzie, to tylko z winy starosty i niech on sobie weźmie to na własne sumienie - mówił początkiem 2022 roku radny Adam Świder.

Zarządca nie ma wyjścia

Za drogi powiatowe odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Kolbuszowej. W rozmowie z Korso Eugeniusz Szczepiwicki, dyrektor ZDP podkreśla, że zgłoszeń od mieszkańców w sprawie śliskich dróg mają mnóstwo.

- Drogi zarządzane przez nas utrzymane są w standardzie, jaki jest założony przez samorząd i drogi są przejezdne - dodał nasz rozmówca.

Należy podkreślić, że standard utrzymania dróg powiatowych w okresie zimy określony jest przez radnych powiatu kolbuszowskiego. To oni są odpowiedzialni za te ustalenia i przekazanie ich do realizacji przez zarząd dróg i jego służby.

Kolejne interwencje mieszkańców i kierowców, korzystających z dróg w powiecie kolbuszowskim, powinny zostać skierowane do powiatowych samorządowców, aby przy kolejnych ustaleniach zastanowili się nad zdecydowanie wyższym standardem utrzymania traktów. Obecny bowiem nie sprawdza się, a zalegające warstwy śniegu, lodu czy błota pośniegowego powodują duże zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców.



Lód na drodze i zaśnieżone pobocza. W gminie Niwiska trzeba uważać.

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882



AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC-KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

Tel. 697 761 287,
697 981 994



Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **MONTAŻ PODBITEK DACHOWYCH**, obróbka kominów blachą, montaż rynien i śniegołapów, montaż okien dachowych, wymiana pokrycia dachowego itp. Tel. 782 466 177 00/08

■ **KONSERWACJA SAMOCHODÓW osobowych i dostawczych w każdych warunkach bez względu na porę roku. Świadczymy również usługę spawania progów, podwozia i innych**

ubytków. Zadzwoń i dowiedz się szczegółów. Krótkie terminy, cena na każdą kieszeń. Firma **NAPRAWCZAK Kolbuszowa Górna 176**

■ **MAŁOWANIE SZPACHLOWANIE** i inne usługi ogólnobudowlane Kolbuszowa i okolice. Tel. 518 599 751 00/06

■ **DOCIEPLENIE ELEWACJI** i poddaszy, faktury Vat, kostka brukowa. Pomoc w uzyskaniu środków z funduszu czyste powietrze. Kolbuszowa. Tel. 726 465 782 00/06

■ **PRANIE, CZYSZCZENIE DYWANÓW** wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane me-

todą „na wskroś”. Trzepanie mechaniczne, obu stronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frexp.pl Tel. 501 456 002 00/2022

■ **WYCINKA DRZEW** trudnych. Więcej na www.alpindur.pl Tel. 792 349 305 00/2024

■ **EFEKT Mobilne usługi porządkowe.** Pranie tapicerki meblowej i dywanów. Mycie okien. Wycena usługi gratis. Tel. 731 467 835 00/06

■ Okna, rolety, żaluzje, moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karniże, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczek.** W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wypłany. Tel. 608 047 712

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, układanie paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MONTAŻ PODBITEK DACHOWYCH**, obróbka kominów blachą, montaż rynien i śniegołapów, montaż okien dachowych, wymiana pokrycia dachowego itp. Tel. 782 466 177

■ SPRZEDAŻ

■ **Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04**

■ **SPRZEDAM ZIEMNIAKI** jadalne vinieta, muza, ekologiczne cena 1,20 zł/1 kg. Cmolos. Tel. 607 502 728 00/17

■ **BUTY ROBOCZE TRZEWIKI** wzmacniane Komfort produkcji angielskiej atestowane BHP wytrzymałe,

KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max
25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



KASACJA POJAZDÓW

- Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
- Odbieramy auta własnym transportem.
- Płacimy gotówką.

NAJLEPSZE CENY

Auto Port
KOLBUSZOWA I OKOLICE
Tel. 515 100 100

Sprzedaż węgla
Piasek, żwir, kostka granitowa
Usługi transportowe
Kamień kolorowy, ozdobny

AUTO-TRANS

Czarna Sędz. 139,
39-123 Czarna Sędziszowska,
tel. 608 161 884,
696 859 092

***DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE:** buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrowkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHIE KOMINKOWE

każdy rodzaj w metrowkach, pocięte, porąbane.

Ceny od 150 zł/m³

TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębk
Tel. 783 960 522

HOTEL POLSKI

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623



MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

- bezpłatna wycena
 - gwarancja
 - dostarczamy materiały
- tel. 606 970 587**

oddychające, podeszwa miękka, wygodne z dodatkami gumy niepekające stan (nowe) cena 120 zł kolor czarny w zestawie wkładki zimowe i letnie. Tel. 728 271 329

■ KUPIĘ

■ **SKUPUJEMY** antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846 00/13

■ MOTORYZACJA

■ **KUPIĘ KAŻDE AUTO** osobowe, dostawcze. Zadzwoń i przekonaj się ile dostaniesz u nas za swój samochód. Tel. 666 967 390 00/00

■ **KUPIĘ KAŻDEGO** busa. Tel. 666 967 390 00/00

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ Sprzedam mieszkanie na Osiedlu - ul. Kochanowskiego, I piętro, 36,4 m2. Cena do uzgodnienia. tel. 605 567 085, 798 686 506

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe + kuchnia na ul. Sękowskiego 4, IV piętro. Kontakt tel. 608 447 530

■ KUPNO/ZAMIANA MIESZKAŃ

■ **WAŻNE ! KUPIĘ MIESZKANIE LUB DOM DLA SIEBIE. MOŻE BYĆ DO REMONTU I W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM. TEL: 794 628 093**

■ Zamienię dom w Szczucinie o pow. 100 m2 z garażem na mieszkanie w Mielcu na

parterze lub I piętrze. Tel. 665 778 949

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ **DO SPRZEDANIA DOM** + garaż numer działki 188 pow. 0,05 arów w Krzywej (powiat ropczycko-sędziszowski). Tel. 665 641 575 lub 504 348 486 00/08

■ **PODKARPACIE** ZIEMIA działki uzbrojone przy ulicy blisko miasta Przeworska dwie działki płaskie obok siebie 28 arów i 22 ary możliwość połączenia w jedno co daje obszar całkowity 0,5 ha. 4,5 km do centrum miasta cena za 1 ar ziemi 4 500 zł. Tel. 728 271 329

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ **FIRMA M-CAR ZATRUDNI** mechanika samochodowego. Oferujemy zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę, dobre wynagrodzenie od 4000 -5500 , zarobki pro-

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

KOMPUTERY MS-Comp

Sprzedaz i serwis sprzętu komputerowego
Instalacja systemów operacyjnych i oprogramowania
Konfiguracja sieci komputerowych
Kolbuszowa, ul. Towarowa 4 pok. 1 (budynek STW)
tel. 783 182 181

wizyjne - premia od obrotu, oraz bardzo dobrą atmosferę w pracy. Więcej informacji udzielamy telefonicznie. Tel. 507 174 188 00/09

■ Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, Mile widziane orzeczenie o

stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-15,

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ

- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel: 692-024-694

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/



ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę **KORSO** na 2023 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

półroczna - 124,54 zł*
cena gazety - 4,79 zł

kwartalna - 63,57 zł*
cena gazety - 4,89 zł

miesięczna - 19,96 - 24,95 zł*
cena gazety - 4,99 zł

*w zależności od liczby wydań



Krzyżówka

[illegible][illegible]

7	4	1		2			3	8
6				8			9	
	2				1	4	6	
4		6	8	7				5
3				9		7	4	
5	9		2				8	1
	5		9			8		
		8		3	7		1	
		3		1	8	6	5	9

S
u
d
o
k
u

8		6				5	1	
		9	1		8	2		
5			9		2			
				4	3			
	3		7	8				
		4	6		9	3		
			8		5		7	
9						8	4	
7	5					9		6



XVIII OTWARTY TURNIEJ SZACHOWY

system szwajcarski
7 rund, tempo 10' + 2" na ruch

Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie

12 luty 2023

zapisy do 08.02.2023 r.
tel. 17 2837295, e-mail: sok.emolas@o2.pl,
strona: CheesArbiter Pro

od godz 9.00 potwierdzenie zgłoszeń
godz. 10.00 start I rundy

**Organizatorzy: Samorządowy Ośrodek Kultury w Cmolasie
Towarzystwo Szachowe Skoczek z Sędziszowa Mlp.**

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej

kolouszek

Quantum

plany równoległe

wernisaż: 20 stycznia, godz. 17.00
czas trwania wystawy: 20 stycznia - 4 marca 2023

Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej ul. Piekarska 17, Kolbuszowa

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Słońce pomoże ci w nawiązywaniu współpracy z różnymi osobami, których do tej pory słabo znałeś. Wykorzystaj tę okazję, bo dzięki temu będziesz miał znacznie mniej stresów. W domu skup się na porządkach i zwyczajnych obowiązkach. Teraz uda ci się zakończyć różne trudne i zaległe sprawy. Walcz o swoje. Jeśli ktoś robi ci na złość, działaj i nie czekaj, aż zrobi się gorzej.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Nie daj się teraz wciągnąć w niepotrzebne kłótnie, bo popuszczasz atmosferę wśród najbliższych. Ktoś może ci się przeciwstawiać, ale koniec końców i tak wyjdzie na twoje, trzymaj więc nerwy na wodze. W weekend uda ci się naprawić to, co do tej pory nie działało dobrze. Byki będą w tym tygodniu bardzo zmienne i nawet najbliższym ciężko będzie z nimi nadążyć. Słuchaj jednak swojej intuicji i nie rób niczego na siłę, lepiej unikać ryzykownych decyzji.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Odważnie zabierz się za trudne sprawy. Ktoś za wszelką cenę będzie chciał ci pomóc, ale sam dyskretnie wszystkiego pilnuj, bo może podjąć błędną decyzję, a potem będzie cię błagać o pomoc. W domu ważne decyzje spadną na ciebie. Będziesz doradzać wszystkim dookoła. Znajdź jednak czas na odpoczynek, wizyta u nudnych krewnych może trochę zająć. W weekend możesz odkryć swój nowy talent. Możesz teraz wygrać w konkursie lub dostać za coś nagrodę.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

Skoncentruj się na sprawach, które mają bezpośredni wpływ na twoje pieniądze. W sprawach finansowych możesz sporo zyskać dzięki sprzyjającym zbiegom okoliczności. Tydzień sprzyja zdobywaniu ciekawych informacji. Okaze się, że ktoś być może doradzi ci, jak wykaraskać się z kłopotów. Będziesz musiał uporać się z różnymi zaległościami, a dawni znajomi, znużeni życiem, będą bombardować cię telefonami i wizytami. Jeśli chcesz spędzić spokojny weekend, lepiej wyłącz telefon i zaszyj się w domu. Postaraj się nie zmieniać własnych planów tylko dlatego, że ktoś od ciebie tego oczekuje.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Nie uda ci się w tym tygodniu uciec przed różnymi zaległościami. Wyjdą na jaw różne sprawy, o których - na swoje nieszczęście - dawno zdążyłeś zapomnieć. Bądź jednak dobrej myśli, bo ludzie będą ci sprzyjać. Dzięki życzliwości pewnej ważnej osoby załatwisz sprawę, na której od dawna ci zależało. Uważaj na nerwy i nie bierz wszystkiego, co usłyszysz, do siebie. Spacer i odpoczynek pomogą ci spędzić weekend w bardzo dobrej formie.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Ludzie, których poznasz w tym tygodniu, okażą się pomocni i życzliwi. Nie zapominaj jednak o starych znajomych, bo ktoś z przyjaciół może ci teraz doradzić lub pomóc. Będziesz wyjątkowo roztrzepany, przez co może ci zabraknąć czasu na porządki lub zakupy. Wpływ

planet sprzyja w tym tygodniu ujawnianiu różnych sekretów, dlatego nie omawiaj niczego z osobami, które uwielbiają plotkować za twoimi plecami. W miłości wydarzenia nabiorą tempa.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz, że opinie innych ludzi za bardzo wpływają na twoje życie. Popatrz krytycznym okiem na swoje otoczenie, bo na własną prośbę wyręczasz leniwe osoby lub pakujesz się w nie swoje kłopoty. Czas zmienić to, co ci w życiu przeszkadza. Przede wszystkim nie słuchaj życzliwych doradców, tylko własnej intuicji, a szczęście będzie ci sprzyjać. Otrzymasz zaproszenie w niezwykle miejsce. Skorzystaj z niego!

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Trudno będzie ci znaleźć czas na wszystko, więc zrób dobry plan, wybieraj mądrze. Postaraj się uporządkować to, co ważne i zaległe. Warto pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić różne stare nieporozumienia. Przez niespodziewany zbieg okoliczności uda ci się odkryć rozwiązanie problemu, który dręczył cię od dłuższego czasu. Zwróć większą uwagę na sprawy rodziny. Ktoś oczekiwać będzie nie tylko dobrej rady, ale i konkretnej pomocy.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

Czekają cię w tym tygodniu większe wyzwania. Ktoś postawi przed tobą różne wymagania. Bądź cierpliwy, bo dzięki dobremu pomysłu uporzędzisz ze wszystkimi sprawami. Nie ukrywaj niczego przed najbliższymi.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

W domu przez cały tydzień sporo się będzie działo. Bądź uprzejmy i rób to, co do ciebie należy, a trudne sytuacje wyjaśnią się na twoją korzyść. Bądź dobrej myśli i częściej się uśmiechaj. Obowiązków rodzinnych może być więcej pod koniec tygodnia, nie uda ci się uniknąć porządków lub zakupów. W weekend zwolnij, a wszystko wreszcie stanie się prostsze.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Bierz na siebie tyle, ile sam możesz udźwignąć, bo inaczej staniesz się nerwowym. Gwiazdy sprawiają, że cały tydzień spędzisz w biegu, zajęty mnóstwem nowych spraw. Będziesz miał jednak mnóstwo energii, a twój optymizm pomoże ci pokonać każdą przeszkodę. Wszystko będzie się dobrze układać, jeśli tylko będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. Ktoś, kto wydawał ci się spokojny i opanowany, pokaże swoje drugie oblicze.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

W tym tygodniu będzie ci trudno skupić się na tym, co ważne i potrzebne, dlatego nie stawiaj przed sobą zbyt ambitnych zadań. Unikaj nerwowych dyskusji, zakończ konflikt z osobą, która czuje się urażona. Wyciągnij pierwszy rękę na zgodę, a wszyscy na tym zyskają. Przede wszystkim znajdź czas, aby trochę bardziej o siebie zadbać. Weekend warto spędzić tak, jak lubisz i nie przejmuj się tym, co sądzą na ten temat krewni. Warto kontynuować znajomość z kimś, kto ma podobne zainteresowania.

PKO BP Ekstraklasa

Stal Mielec wróciła z Radomia bez punktów

RADOMIAK RADOM
PGE FKS STAL MIELEC

1:0

Bramki: 24. Rossi

RADOMIAK RADOM: Kobylak – Jakubik, Cestor, Rossi, D. Abramowicz – Semedo (83. Pik), Ramos, Alves, Cayarga (90+3. Donis) – Machado, Rocha Miramar (85. Sarmiento).

Kartki: 4. Alves, 52. Rossi, 59. Machado, 62. Cestor – 41. Vallejo, 59. Getinger, 65. Flis, 69. Matras

PGE FKS Stal Mielec przegrywa mecz z Radomiakiem Radom w ramach 19. kolejki PKO BP Ekstraklasy 0:1.

Adam Majewski przed meczem z Radomiakiem na konferencji prasowej podkreślił różnicę między drużynami.

- Analizowaliśmy mecz Radomiaka z Miedzią. Ma wielu zawodników ofensywnych, więc musimy być czujni. Zespół Radomiaka jest naszym przeciwnikiem. W naszej drużynie jest tylko kilku obcokrajowców. W Radomiu jest ich wielu - słyszymy.

Wynik otworzył w 24 minucie piłkarz Radomiaka Raphael Rossi, który najwyżej wyskoczył do piłki i pokonał Bartosza Mrozka.

Chwilę później ponownie niebezpiecznie było pod bramką Stali. Berto Cayarga dośrodkował do Machado. Ten strzelił w światło bramki, lecz kapitalną interwencją popisał się bramkarz Stali Mielec.

Kibice Stali Mielec mieli nadzieję na wyrównanie wyniku w ostatniej akcji. Co prawda Krystian Getinger do bramki trafił, lecz był na pozycji spalonej.

Do przerwy Radomiak Radom prowadził ze Stalą Mielec 1:0.

- Pewność była w nas od pierwszej minuty meczu i cieszyć się, że udało się to potwierdzić bramką. Nie będę zwracał uwagi na warunki. Mamy szczęście, że możemy rozegrać ten mecz - powiedział piłkarz Radomiaka Abramowicz w przerwie meczu.

- Mielśmy swój plan. Na pewno warunki są ciężkie, ale musimy się do tego dostosować. Mielśmy dwie sytuacje, by tę bramkę zdobyć, ale mieliśmy nadzieję, że w drugiej połowie przerwiemy linię obrony Radomiaka i strzelimy gola - słyszeliśmy od Macieja Domańskiego w przerwie spotkania na Canal+SPORT.

Druga połowa nie przynio-

sła jednak bramki Stali Mielec. Biało-niebieskim brakło pomysłu, by umieścić piłkę w siatce. Radomiak Radom skutecznie się bronił i może cieszyć się ze zwycięstwa. Wynik byłby wyższy, gdyby nie fantastyczny Bartosz Mrozek.

Kolejny mecz Stali Mielec już w piątek. Do Mielca przyjedzie Raków Częstochowa.

Adam Majewski po meczu

Mecz skomentował Adam Majewski na konferencji po meczowej.

- Wiedzieliśmy, że to będzie trudne spotkanie. Tym bardziej, patrząc na warunki atmosferyczne, jakie były dzisiaj w Radomiu. Wiedzieliśmy, że Radomiak jest bardzo groźny w stałych fragmentach gry i przy takiej pogodzie ten element może być decydujący. Tak też się stało. Straciliśmy przypadkową bramkę, prawdopodobnie samobójczą. Do tego momentu prowadziliśmy grę. Wydawało się, że zdobycie przez nas bramki jest kwestią czasu. Niestety, tak się nie stało - powiedział Adam Majewski.

- Później Radomiak przez całe spotkanie przyjął taktykę bardzo defensywną. Grał z kontrataku. Stwarzał takie sytuacje, bo byliśmy odkryci. Nie mam pretensji do swoich zawodników o determinację i zaangażowanie, bo walczyliśmy do końca, prowadziliśmy grę. Zabrakło nam klarownych sytuacji w drugiej połowie do zdobycia gola - słyszymy.

Specjal do Szczecina

Jest szansa na wyjazd specjalnym pociągiem na mecz do Szczecina. Z inicjatywy kibiców powstała zrzutka na pociąg. Licytacje trwają na grupie Facebook „Robię to #DLA Stali Mielec. Już udało się zbierać 30% całej sumy.

Oto apel kibiców:

„Drodzy Kibice, na wstępie pragniemy Was poinformować, że w obecnej rundzie wiosennej mamy kilka ciekawych



Już w piątek o godzinie 18:00 Stal Mielec zmierzy się na Solskiego z Rakowem Częstochowa.

wyjazdów, m.in. do Warszawy, Łodzi, czy Szczecina.

Mecz z Pogonią Szczecin, to właśnie na niego pragniemy zorganizować pociąg specjalny. Termin dokładnie jeszcze nie jest znany, ale już teraz chcemy rozpocząć zbiórkę. Jak wiemy, koszt wyjazdu autobusowego, samochodowego, czy nawet pociągiem nie należą do najtańszych, ale co jeśli byśmy wspólnie ubierali wyznaczoną kwotę i dzięki temu dofinansowali wyjazd wszystkim fanatykom Stali Mielec?

Zastanawiacie się pewnie, czemu Szczecin? Już spróbujemy Wam wytłumaczyć dlaczego. Lata mijają, a nam nigdy jeszcze nie było dane gościć w dużej ilości kibiców w klatce na stadionie Pogoni. Dodatkowo mecz z drużyną z czołówki tabeli, atmosfera na stadionie na wysokim poziomie, czego brakuje? Ano brakuje NAS, bawiących się i głośno wspierających piłkarzy z sektora gości. Kolejnym powodem, który zachęca to rzecz, o której wcześniej wspominaliśmy — WYJAZD POCIĄGIEM SPECJALNYM, jest to konieczność.

Nie każdy jeździ pociągiem na co dzień, a tym bardziej na

mecz swojej ukochanej drużyny. Emocje, jakie towarzyszą wyjazdom, są nie do opisania. Przed nami wyjazd, który wielu z WAS może pozostać w pamięci, a i nawet zachęcić do większej ilości meczów wyjazdowych, nie tylko pociągiem, ale też innymi środkami transportu. Wspierać nas można na różne sposoby: wpłatę pieniędzy prosto na zrzutkę, licytowanie gadżetów klubowych na grupie, czy też wrzucenie drobniaków do puszek w Sektor-5”.

Kamila Bik

Wyniki 19 kolejki

Górnik Zabrze 1-1 Lechia Gdańsk
Szymon Włodarczyk 45 (k) - Łukasz Zwoliński 71
mecz przerwany w 27. minucie na 33 minuty z powodu śnieżyicy
Lech Poznań 1-0 Miedź Legnica
Mikael Ishak 17
Pogoń Szczecin 0-2 Śląsk Wrocław
Erik Expósito 48, John Yeboah 86 (k)
Radomiak Radom 1-0 Stal Mielec
Raphael Rossi 24
na stadionie MOSiR
Raków Częstochowa 1-0 Piast Gliwice
Jakub Czerwinski 40 (s)
Widzew Łódź 1-1 Jagiellonia Białystok
Dominik Kun 78 - Martin Kreuzriegler 90 (s)
Zagłębie Lubin 1-2 Legia Warszawa
Łukasz Łakomy 66 - Paweł Wszolek 37, Ernest Muci 59
Wisła Płock - Warta Poznań
w pierwotnym terminie (3 lutego, 18:00) odwołany z powodu złego stanu boiska
Korona Kielce - Cracovia 6 lutego, 19:00



Adam Majewski - Nie mam pretensji do swoich zawodników o determinację i zaangażowanie, bo walczyliśmy do końca.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Raków Częstochowa	19	45	37-13
2	Legia Warszawa	19	38	29-22
3	Lech Poznań	19	33	23-17
4	Widzew Łódź	19	31	26-21
5	Pogoń Szczecin	19	30	32-30
6	Cracovia	18	28	20-12
7	Wisła Płock	18	28	29-25
8	Stal Mielec	19	28	25-23
9	Radomiak Radom	19	27	22-23
10	Warta Poznań	18	26	19-17
11	Śląsk Wrocław	19	24	19-25
12	Lechia Gdańsk	19	21	20-31
13	Górnik Zabrze	19	21	27-31
14	Jagiellonia Białystok	19	20	27-28
15	Zagłębie Lubin	19	20	17-29
16	Piast Gliwice	19	17	19-24
17	Miedź Legnica	19	14	20-30
18	Korona Kielce	18	13	19-29

Lekka atletyka

Bogdan Karkut: - Jeśli chce się coś osiągnąć to trener tak jak sportowiec musi się poświęcić



Bogdan Karkut razem z Magdaleną Niemczyk.

Bogdan Karkut od wielu lat prowadzi treningi lekkoatletyczne dzieci i młodzieży. Jak sam przyznaje, nie zamieniłby tej pracy na żadną inną. O sukcesach Magdaleny Niemczyk, talencie Jakuba Chudziaka i bieganiu. Zapraszamy na naszą rozmowę ze szkoleniowcem UKS Tiki-Taka Kolbuszowa.

■ **Magdalena Niemczyk - pana podopieczna, która zdecydowanie wyróżnia się w UKS Tiki-Taka Kolbuszowa pod względem wyników - ma za sobą świetny początek sezonu halowego. Tak szybko jeszcze nie biegła, a na dodatek udało się jej dostać na prestiżowe zawody Orlen Cup w Łodzi oraz Copernicus Cup w Toruniu.**

Bogdan Karkut: - Rok temu Magda też miała fajny sezon halowy, bo zdobyła dwa złote medale, ustanowiła rekord Polski, miała życiówki na poziomie ogólnopolskim, a teraz są to wyniki międzynarodowe. Ten rok dla niej jest trudny, bo rozpoczęła studia na kierunku psychologia w Rzeszowie. Wiadomo, pierwszy rok na uczelni nigdy nie jest łatwy. Musi pogodzić naukę z treningami, zawodami i dojazdami. Warto też dodać, że pierwszy sezon w kategorii seniora nie jest łatwy. Sam pamiętam, choć

nie byłem wybitnym zawodnikiem, to przy pierwszym seniorskim sezonie miałem straszny dołek. Mam nadzieję, że tak nie będzie w przypadku Magdy. Teraz przed Madzią Copernicus Cup - już 8 lutego, a jest to jeden z największych i prestiżowych halowych mityngów na świecie. Potem są Halowe Mistrzostwa Polski i tam też jest chrapka na medal. Wreszcie sezon letni, a tam mistrzostwa kraju, Mistrzostwa Europy U-23, może też być brana pod uwagę przy budowaniu seniorskich sztafet kadry narodowej.

■ **Oprócz Magdy duży postęp robi Jakub Chudzik...**

- Jakub ma warunki do tego, aby osiągać sukcesy w bieganiu w przyszłości. Przede wszystkim nie ma takich możliwości treningowych jak Magda Niemczyk, bo pochodzi z Woli Raniżowskiej i on do tej pory trenował 2-3 razy w tygodniu. Ze mną na treningach spotyka się raz w tygodniu, no i oczywiście mocniej pracuje na obozach. Jest to chłopak świetnie zbudowany fizycznie, jest szybki i ma możliwości do tego, aby biegać na poziomie europejskim i światowym. Teraz tylko pytanie, jak poradzi sobie w trakcie studiów. Jeśli będzie chciał biegać, to czas na poziomie 1 minuta 45 sekund na 800 metrów jest do osiągnięcia.

■ **UKS Tiki-Taka Kolbuszowa wykonuje taką ciężką, „mrówczą” pracę z dziećmi i młodzieżą. Nie jest to łatwe, ale widać, że sprawia trenerowi ogromną radość.**

- Nie robiłbym tego, gdybym tego nie lubił i nie dawałoby mi to satysfakcji. Nikt mnie do tego nie zmusza. Jeśli chce się coś osiągnąć, to trener, tak jak sportowiec, musi się poświęcić. Czasami przychodzi się do domu wieczorem bardzo zmęczony, pada się na twarz, tak bywa. Ja lubię pracować z młodzieżą, z seniorami już to tak nie wygląda. To inny świat, a z młodymi pracuje się za darmo, a w nagrodę ma się ich uśmiech, radość po pokonaniu kolejnych przeszkód. Jest więcej pozytywów niż negatywów.

■ **Żeby się rozluźnić, trener wychodzi biegać. W 2023 roku zobaczymy trenera na jakimś ulicznym biegu?**

- Biegam cały czas. Muszę się pochwalić, że jeszcze dziesięć lat temu zostałem mistrzem Polski masters na 10 kilometrów w Krynicy z czasem 32:30. Na ponad 1800 osób byłem czternasty. Mam w sobie chęć rywalizacji i teraz jak uda się jeszcze „zejść” z kilku kilogramów to pewnie gdzieś wystartuje. Teraz traktuje to jako przyjemność.

■ **Środowisko lekkoatletyczne na pewno cieszy to, że mamy coraz więcej obiektów, na których mogą się odbywać zawody. Można tam także w komfortowych warunkach prowadzić szkolenie. Takim przykładem jest choćby hala w Rzeszowie.**

- To jest absolutny strzał w dziesiątkę. Kluby z Podkarpacia mogą tutaj trenować, nie muszą już jeździć na halowe zawody do Spały albo Torunia, co zajmowało sporo czasu. Teraz to do Rzeszowa przyjeżdżają zawodniczki i zawodnicy z Małopolski, województw lubelskiego, świętokrzyskiego, a nawet ze Słowacji. Dla mnie to dziwne, że takie miasta jak: Katowice, Kraków czy też Warszawa nie mają takiego miejsca, jak my w Rzeszowie. Wspaniała sprawa. Poza tym stadiony: w planach jest centrum lekkoatletyczne dla Resovii, my w Kolbuszowej mamy od trzech lat stadion i nie trenujemy już na żwirze, tylko na profesjonalnej bieżni. Jeszcze kilka lat wstecz płotki wykonywaliśmy z rurek pcv, bo nie było nas stać na te profesjonalne. Teraz warunki są znacznie bardziej komfortowe.

■ **Dziękujemy za rozmowę i życzymy kolejnych udanych występów podopiecznych z UKS Tiki-Taka Kolbuszowa.**

Grzegorz Lipiec

Tenis

Oliwia Sybicka z kolejnym sukcesem

Kolbuszowianka Oliwia Sybicka ma za sobą udany start na prestiżowym turnieju Les Petit As we Francji. Było mnóstwo emocji, ciekawych spotkań i co najważniejsze zebranego doświadczenia na przyszłość.

13-letnia tenisistka Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli, kolbuszowianka, Oliwia Sybicka wspólnie z Mołdawianką Lią Belibovą dotarły do finału turnieju Les Petits As rozgrywanego w Tarbes (Francja). W meczu o pierwsze miejsce przegrały z Sarą Oliveriusową i Lucie Slamenikova z Czech 7:5, 6:7, 2:10.

W turnieju gry pojedynczej

Oliwia odpadła już w I rundzie. Przegrała z rozstawioną z numerem jeden - Amerykanką Kristine Penickovą 2:6, 3:6 i trafiła do turnieju pocieszenia (Bonus Draw), w którym była najlepsza i zajęła pierwsze miejsce. Pokonała Szwedkę Grace Bernstein 4:2, 2:4, 4:1, Chorwatkę Annę Petković 4:5, 4:2, 4:1, 4/1, Francuzkę Alix Rios 4:0, 4:0, w półfinale jej rodaczkę Elisę Rohrbach 1:4, 4:0, 5:3, a w finale Hinduskę Pallavi Patel 4:1, 4:1.

W turnieju gry podwójnej Sybicka wystąpiła wspólnie z Mołdawianką Lią Belibovą. Tutaj dziewczęta były blisko zwycięstwa w całych zmaganiach. W pierwszej rundzie pokonały

francuski debel Lison Tapin/ Lina Mislami 6:3, 6:1, w drugiej rosyjska parę Anna Pushkareva/ Aleksandra Khomitchaya 6:1, 6:3, a w trzeciej Marilyn van Brempt (Belgia) i Głorię Popę (Rumunia) 6:3, 6:3. W półfinale czekały siostry Kristina i Annika Penickova i polsko-mołdawska para wygrała 6:3, 7:6(3).

W finale rywalkami były Czeszki Sara Oliveriusova i Lucie Slamenikova. Rozpoczęło się dobrze, bo Oliwia i Lia wygrały 7:5. W drugim było mnóstwo emocji, a ostatecznie lepsze były rywalki 7:6 (8). W super tie-breaku debel z Czech wygrał 10:2 i zgarnął pierwsze miejsce.

GL



Oliwia Sybicka.

Piłka nożna

Sokół Kolbuszowa Dolna testuje

Drużyny z niższych klas rozgrywkowych z naszego regionu mają za sobą pierwsze sparingi.

Piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna w kolejnym sparingu zmierzili z czwartoligowym rywalem - Stalą Łańcut. W tym starciu lepsi okazali się zawodnicy Stali (wygrana 2:0), a trener Sebastian Ryguła sprawdzał młodych zawodników - klubowych wychowanków.

Jak na razie nie ma żadnych nowości, jeśli chodzi o transfery przychodzące do Sokoła. Już wcześniej z naszym czwartoli-

gowcem pożegnali się Dawid Pałysz-Rydzik oraz Adrian Nowak (JKS Jarosław), który jesienią strzelił 15 goli i jest najlepszym strzelcem rozgrywek. Blisko gry w JKS-ie ma być także Mirosław Kmiołek.

Kolejny sparing Sokół zagra już 8 lutego, a rywalem będą trzecioligowi Czarni Polanec. Ligowe rozgrywki zostaną wznowione w weekend 11/12 marca. W pierwszym, hitowo zapowiadającym się meczu, Sokół Kolbuszowa Dolna podejmie u siebie lidera czwartej ligi - Karpaty Krosno.

GL

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
KORSO Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korso.pl,
tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
tel. 17 744 45 96
sekretariat@korsokolbuszowskie.pl

REDAKCJA
ul. Obrońców Pokoju 20
36-100 Kolbuszowa

REDAKTOR NACZELNA
Joanna Serafin
jserafin@korso.pl
tel. 17 744 45 96

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Anna Pocaluń
apocalun@korso.pl,
tel. 17 744 45 96

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl
tel. 17 744 45 96

Kamil Zgabczyk
kzgabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992

WSPÓŁPRACA
Grzegorz Lipiec
grzegorz.lipiec@korso.pl
tel. 604 140 644
SKŁAD
Klaudia Roźniat,
Paulina Strugała
studio@korso.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96

Lucyna Pik
lucynapik@interia.pl
tel. 508 246 991
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl,
tel. 510 126 562
Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawełka
tpawełka@korso.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 4.500 szt.



strych

Doweipy

Biznesmen zatłowił coś słuźowo na Florydzie. W czasie kilkudniowego pobytu tak mu się spodobało, że postanowił wziąć urlop i zostać dłużej. Chciał też pokazać ten nowo odkryty raj swoim bliskim, więc wysłał wiadomość do przyjaciela - kawalera: - Funduję wam rozrywkowy tydzień. Przyjeżdżaj z moją żoną i swoją kochanką. - Niemal natychmiast przyszła odpowiedź: Twoja żona i ja przylatujemy jutro o jednej następnym tygodniu. PS. Od jak dawna o nas wiesz?

video, wieża i tuteż żony. - A gdzie wtedy byliście? - W kuchni. - Jak to w kuchni? I nic nie słyszełście? - Nie. Helena bardzo siostrze i młaz-cze jak je zupę...

Niedźwiedź zawsze bardzo dokuczał rybką. W końcu, gdy ten wczesną wiosną złowił złotą rybkę, za nic nie chciał jej wypuścić. - Musisz spełnić moje trzy życzenia! Inaczej idziesz na patelnię - zagroził rybkę.

- Marian. Mam tego dość. Jesteś bez przerwy pijany. Chęć rozwodził - Boże! To ja się ożeniłem?

Złodzieje ograbili mieszkanie Mariana i Heleny. Policjant rozmawiał z panem domu: - Czy zorientowaliście się, co zgineło? - Tak, telewizor,

a tam żył niedźwiedź wyłazi na świat, przeciąga się zaspary i mówi: - Niech mnie nawet piorun strzeli, byłoby tylko było słoneczko...

Młody baba wraca późną jesienią z owcami z hal strasznie zdenerwowany. Złości się, przeklina. Pyta go się więc gaździna:

- Co się stało, baco?

- A kożuszek żem zgubił.

Zaczynają razem poszukiwania, a kożucha jak nie ma, tak nie ma. Minęła zima i czas znów iść z owcami na hale. Młody baba ciesz się, bo będzie miał okazję wykapać się po drodze w pobliskim potoku. Gaździna wypowiantowała go, pożegnając i baba wyruszył na hale. Nie minęło jednak 10 minut, jak młody baba wraca do domu z promiennym uśmiechem na ustach. Gaździna zdziwiona pyta:

- A coś taki szczęśliwy? Kupaleś się?

- Ni?

- A dlaczego?

- Bo chciałem powiedzieć, że kożuszek zem znalazł.

- A gdzie był?

- A pod kosulom.

Zaspary weterynarz odbiera w środku nocy telefon, z drugiej strony zdenerwowany kobiecy głos:

- Panie doktorze, nasz kociaczek źle się czuje, ma chory brzusek, co robić?

Nie do końca obudzony weterynarz, zrozumiawszy „cielaczek” zamiast „kociaczek”, po wysłuchaniu opisu objawów mówi:

- Proszę mu dać szklankę oleju rybnego, rano wpadnę i go zbadać.

Rankiem weterynarz udał się pod podany adres, powitała go sympatyczna gospodyni.

- Jak się czuje nasz cielaczek? - zapytał.

- Ależ panie doktorze, pan źle zrozumiał, to kociaczek, nie cielaczek!

- Oj, to fatalnie! Co z nim?

- Wie pan, daliśmy kociaczkowi szklankę rybnemu, ale tylko mu się pogorszyło. Teraz to jasne, dlaczego.

- Strasznie przepraszam, a gdzie on teraz jest?

- W ogrodzie i pomagają mu trzy kotki. Jeden kopie dołka, drugi zasypuje, a trzeci przeciąga go od dołka do dołka.

Dwie kobiety przyszły do króla Salomona i przyklepywały za sobą młodego człowieka.

- Ten młody człowiek zgodził się ożenić z moją córką! - powiedziała jedna.

- Nie! Zgodził się ożenić z moją córką!

kał - zakrzyknęła druga.

I zaczęły się kłócić, aż król Salomon poprosił o ciszę.

- Przynieść mi największy miecz - powiedział. - Trzeba przeciąć go na pół. Każda z was dostanie po połowie!

- Brzmi nieźle - powiedziała pierwsza kobieta.

Drużyna na to:

- O, panie, nie przelewaj niewinnej krwi. Niech inna kobieta go poślubi.

Mądry król nie wahał się ani chwili:

- Facet musi poślubić córkę pierwszej kobiety - zawyrokował.

- Ale ona chciała przeciąć go na dwie części! - wykrzyknął dwór króla.

- Właśnie dlatego widać - powiedział mądry król Salomon - że to jest prawdziwa teściowa!

Przychodzi facet do kościoła na spowiedź, klęka przy konfesjonale i mówi:

- Ojcie, zgrzeszyłem!

- A w jaki sposób zgrzeszyłeś?

- Kłamałem.

- Oj, synu! Toż to grzech ciężki! A, powiedz mi, kogo okłamałeś?

- Okłamałem żonę!

- Oj, to jeszcze cięższy grzech. A co jej takiego powiedziałeś?

- Powiedziałem, że ładnie wygląda.

- Synu, to nie jest grzech! To samo obronił.

Brat Jan wstąpił do zakonu mnichów milicjacyjnych. Już na wejściu przeor zakonu powiedział:

- Witamy cię w naszych progach. Możesz robić w zasadzie, co ci się podoba, ale nie możesz się odzywać, chyba że ja ci na to pozwolę.

Po 5 latach przeor przychodzi do Jana i mówi:

- Bracie Janie, dziś 5 rocznica twojego przyjścia do nas, więc możesz powiedzieć 2 słowa.

- Niewygodne trochę.

- Dobrze, rozumiem, zajmujemy się tym.

Wymienili mu trochę na wygodniejsze. Znowu minęło 5 lat i znowu przychodzi przeor:

- Bracie Janie, dziś 10 rocznica twojego przyjścia do nas, możesz powiedzieć 2 słowa.

- Złotne jedzenie.

- Dobrze, rozumiem, zajmujemy się tym.

Zaczął dostawać ciepłe żarcie.

Po kolejnych 5 latach przeor przychodzi i mówi:

- Dziś mija 15 lat od kiedy postanowiłeś być z nami, możesz powiedzieć 2 słowa.

- Chcę odejść.

A przeor na to, smutnie kiwając głową:

- Wiedziałem, że tak się to skończy. Od samego początku tylko narzekasz i narzekasz..

Z Facebooka



Historia ks. Wojciecha Borowiusza, któremu w 1585 roku objawił się Jezus, wzburzyła duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników. Do przeczytania na korsokobuszowskie.pl.

Mistrzowie parkowania



Brawo dla kierowcy! Wózek ze sklepu nawet ciężko było wyjechać - pisze Czytelniczka. Parking przy Biedronce w Kolbuszowie.

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: kobuszowna@koso.pl Opublikujemy je na łamach gazety.

Fot. Czytelnik

Czekam na dom



Karik - mini piesek przypominający troszkę raterka. Bez problemów w kontaktach z innymi zwierzętami. Wobec ludzi nieco nieufny, ale bez agresji. Czysty, zadbane, z zaokrąglonym brzuszkiem. Tel. 601 909 026.